

1700 f (2)

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

96

Cena pojedynczego numeru 60 groszy

ROK VI (XI)

NR. 2

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

31 STYCZNIA 1929

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

DO WSZYSTKICH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Administracja *Pracownika Samorządowego* usilnie prosi wszystkie Samorządy, wszystkich Kolegów i pozostałych Czytelników, aby, korzystając z naszych ogłoszeń, koniecznie powoływali się przy zakupach i zgłoszeniach o kupno na *Pracownika Samorządowego*.

D R U K A R N I A

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI G. M. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIEJSZYCH.

KOSZTORYSY I OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

W K 5/90

15.02.

LS



LORNETKI W DOBOROWYCH GATUNKACH

OKULARY, BINOKLE, TERMOMETRY
pokoju i lekarskie, BAROMETRY,
MIKROSKOPY, TRYCHINOSKOPY, SE-
KUNDOMIERZE, KOMPASY, KROKOMIERZE i t. p. poleca



MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY

G. GERLACH — WARSZAWA, Ossolińskich 4.

MAGISTRAT MIASTA BRZEŚCIA NAD BUGIEM

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko
REFERENTA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Od kandydatów na to stanowisko wymagane jest wykształcenie co najmniej średnie i pożądane przygotowanie specjalne (studjum pracy społecznej). Poza tem wymagana jest kilkoletnia praktyka samorządowa.

Do posady przywiązane jest uposażenie według VIII wzgl. VII st. st. plus 15%-wy dodatek komunalny, zależnie od kwalifikacji.

Oferty wraz z odpisami świadectw szkolnych, zdrowia, dotychczasowej pracy, z własnoręcznie napisanym życiorysem, nadsyłać należy do Magistratu m. Brześcia n/B. w terminie do dnia 10 marca 1929 r.

Prezydent m. Brześcia n/B.

T. Całuń

Sekretarz Magistratu
w z. K. Goszcz

URZĄD GMINY ZGORANY POW. LUBELSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na posadę RACHMISTRZA - POMOCNIKA
PISARZA gminy z uposażeniem XII stopnia
służbowego urzędników państwowych z 15%
dod. komun. Sam. szczebel „a”.

Kandydaci na to stanowisko odpowiadać
winni następującym warunkom:

Ukończenie Szkoły Handlowej, względnie
ukończony kurs rachunkowy i jednoroczna prak-
tyka lub 3-y letnia praktyka na samodzielnem
stanowisku XII st. st. Posada do objęcia od za-
raz. Termin składania ofert do dnia 25 stycznia
1929 roku. Do ofert należy dołączyć odpisy
świadectw i powołać się na opinię wiarygod-
nych osób.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez
odpowiedzi.

Wójt gminy

(—) W. Czeladyn

Pisarz Gminy

(—) W. Walkiewicz

Pośrednictwo pracy

Rutynowany pomocnik sekretarza gminy
z pięcioletnią praktyką, z ukończonym kursem
dla sekretarzy gminnych i dobrymi świadectwa-
mi poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Wiadomość: Warszawa, ulica Ogrodowa
№ 19, m. 23.

Były pomocnik pisarza gm. z 6-cioletnią
praktyką, samotny, znajdujący się bez posady
po odbyciu służby wojskowej poszukuje posady
pomocnika pisarza gm. od zaraz. Świadectwa
na żądanie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem
warunków proszę kierować pod adresem: Fr.
Gądomski, w. Zakrzewo Ranki, gm. Mława, po-
czta i pow. Mława.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20

KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601.

Wl. konta: Zarz. Zw. Pr. Adm. Gm. Rz. P. i Wyd. Prac. Sam.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.

NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.

OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł

Wolna część I strony okładki — 300 zł.

TREŚĆ

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

Z życia oddziałów Zw. Prac. Powiatowych

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

Życiowe ujęcie sprawy — A. Pacholezyk
1200 poza organizacją — A. Pacholezyk
Sekretarze wójtostw a sekretarze b. komi-
sarjatów obwodowych — Kazimierz
Jakubowski

Skutki samowoli starostów — X.

Wstyd — Józef Krasowski

Ze Związku Pracowników Administracji
Gminnej

Z życia naszych oddziałów

KSZTAŁCENIE, DOKSZTAŁCANIE I SAMOKSZTAŁCENIE

Przeszło połowy nam brakuje — Józef Krasowski

O nadanie praw Studium Samorządowemu — J. K.

Okólnik M. S. W. w sprawie V kursu
Samorządu, popierające dokształcanie swych
pracowników

Podręczne biblioteczki samorządowe dla pra-
cowników

Poradnik prawny

Kronika

Nowe książki

Nadesłane

Odpowiedzi Redakcji

O typ pracownika samorządowego — Mi-
chal Prawdzie-Layman

O należenie niższych pracowników do zwią-
zków — Dr. Tadeusz Alski

ODCINEK

Organizacja pracowników i robotników sa-
morządowych w Niemczech — Prof. dr.
L. W. Biegeleisen

WSPÓLPRACA ZWIĄZKÓW

Z Rady Naczelnej

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Wyniki zabiegów w sprawie plac

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miej-
skich

Z naszych kół i oddziałów

Od Administracji

Do niniejszego numeru Pracownika Samorządowego załączamy blankiety przekazowe P. K. O.

Prosimy przedpłatę przysyłać niezwłocznie.

O typ pracownika samorządowego

Zabierając głos w powyższej doniosłej sprawie, odrazu musimy uczynić omówienie co do mianownictwa w tej dziedzinie.

Urzędników samorządowych, właściwie mówiąc, niema i być nie powinno, są natomiast pracownicy. Określenie to wypływa z antibiurokratycznego charakteru samorządu, jako korporacji prawa publicznego o specjalnem przeznaczeniu regulowania i przeobrażania życia na miarę potrzeb społecznych. Dlatego to ludzie, powołani do pełnienia funkcji w gospodarstwie samorządowym, nie powinni być ludźmi

papierowymi, bo żywa praca w samorządzie płynąć musi łożyskiem czynów i w niesłabnącym tempie — stopy aktów zatem, to hamulec. Odmienny charakter pracownika samorządowego wypływa też stąd, że biura samorządowe są właściwie sztabem operacyjnym, które obchodzi lub obchodzić powinno przede wszystkim, co wyniknie w życiu z przedsięwziętych kroków. Widzimy tu wielką, bezpośrednią odpowiedzialność wobec społeczeństwa, jego części. Przysłowiowe nasze *jakoś tam będzie* lub francuskiego pochodzenia królewskiego: *po nas choć potop*, w dobie obecnej powszechnie piętnowane, tembardziej nie mogą mieć miejsca w samorządzie. Dla należytego spełniania zadań pracownik samorządowy musi się przejąć ideą pracy nad podniesieniem dobrobytu społecznego, którego promotorem jest samorząd. Cechami niezbędnymi takiego pracownika są ideowość, życiowość i inicjatywa.

Te cechy, zgromadzone w jednostce, dają dopiero typ rzetelnego samorządowca. Pracownik zatem samorządowy musi być przede wszystkim samorządowcem w pełnym tego słowa znaczeniu. Jeśli sięgnemy wstecz nieco, do okresu kształtowań się form rozwojowych samorządu w Polsce, stwierdzamy, iż zasada zespolenia czynnika rządowego z obywatelskim, przejęta z prawodawstwa pruskiego, miała poważne uzasadnienie rzeczowe.

Biblioteka

UMCS

Łódź

W 870/94/83

Niejednokrotnie orędownicza rola starostów w stosunku do sprawy samorządowej, skupienie wysiłków miejscowych i sprężenie ich z linią wytyczną interesu ogólnopolskiego — to niezawodnie doniosły czynnik, który rozstrzygnął o pomyślnym rozwoju samorządu w Polsce. Biorąc jednak pod uwagę utrwalającą się równowagę we współpracy czynnika rządowego z obywatelskim, będziemy mogli zaryzykować zdanie, że niezależna opinia publiczna będzie tłumiona przez wyradzający się siłą rzeczy biurokracizm, który coraz bardziej podsycać będzie stosowanie wspomnianej zasady zespolenia*.

Należy przypuszczać, że wyrażona w art. 66 konstytucji zasada dekoncentracji i decentralizacji wewnętrznego zarządu, która znalazła odzwierciedlenie w poglądach ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego, zawartych w okólniku do wojewodów (Nr. 209 z dn. 30 listopada 1927 r.) w sprawie studjów nad stosunkami województw, jako jednostek regionalnych — wydzielili samorządowi w całokształcie administracji ogólnej rolę znacznie donioślejszą, niż obecnie. Stwierdzenie dokonywanego się załamania w formie rozwojowej samorządu ważnym jest dla nas ze względu na dobitniejsze uzasadnienie potrzeby wykształconego typowo pracownika samorządowego.

Nie jest żadnym sekretem, że w samorządzie ludzi brak, a przynajmniej brak samorządowców.

Zestawiając na tem polu podaż z popytem, będziemy zdolni wysnuć jedynie pesymistyczne zapętrywanie i to na nieco dłuższą metę. Nie należy dalej zapominać, że praca w samorządzie jest trudna,

* W Pruszech jest inne położenie: zasada zespolenia nie przeradza się w biurokracizm, a to z powodu wyrobionych już latami form samorządu, jakoteż ścisłości, życiowości i dlatego długotrwałości ustaw, które szczegółowo określają zakres działania samorządu.

gdyż wciąż trwa proces budowy w dziedzinie ustrojowej, a nie brak w nim najrozmaitszych tarć, a nawet sprzeczności. Teraz zapytajmy z kolei, czy uczyniono zadość podstawowym postulatowi pracowniczym, zmierzającym, rzecz oczywista, do zabezpieczenia trwałości bytu materialnego? Na to pytanie odpowiedź wypadnie przecząca, a przecież pracownik samorządowiec, to podstawa, na której budujemy gmach gospodarstwa samorządowego!

Kilkakrotnie zabierając głos na łamach *Pracownika Samorządowego*, wyluszczyliśmy, w jakim kierunku powinno się dokonać ziszczenia postulatów pracowniczych. Obecnie tylko ogólnie wspomnimy, że zrównanie samorządowców w słusznych uprawnieniach z urzędnikami państwowymi nie powinno zaciągać ich odrębności. Odrębność ta, to jednocześnie nadwartość, że tak powiemy, pracowników samorządowców, uwarunkowana przejściem przez nich specjalnej szkoły społecznictwa wogóle i życiowych kwalifikacyj. Tak być powinno i do tego w każdym bądź razie dążymy. A skoro tak, to należy dbać o stworzenie takich warunków, aby ludzi naprawdę wartościowych dało się do samorządu przyciągnąć. Inaczej mówiąc, sprawa płac musi stać wyżej, niż na służbie rządowej, a dlatego raczej należy dotychczasowy stan rzeczy w samorządzie polepszyć w tym sensie, niż uszczuplić płace po dokonaniu zrównania w prawach z urzędnikami państwowymi.

Michał Prawdź-Layman.

Zapisy na Studium Samorządowe

Ci, co się spóźnili z zapisem, niechaj się zapisują bez najmniejszej zwłoki.

Pozostało zaledwie kilka dni.

15 lutego rozpoczynają się wykłady.

Prof. Dr. L. W. Biegeleisen

Organizacja pracowników i robotników samorządowych w Niemczech

Dokończenie

Zarząd Związku tworzą następujące instytucje: Zarządy miejscowe, Zarząd Związku i Rada Związku, wreszcie Komitet Związku i jako najwyższa instancja Ogólne Zgromadzenie. Wszystkie te instytucje będą poniżej omówione szczegółowo. W razie potrzeby, celem ułatwienia pracy zarządowi głównemu, przewidziane jest tworzenie zarówno terytorjalnych oddziałów okręgowych, jak i sekcji zawodowych.

Wszystkie jednak powyżej wymienione instytucje pomocnicze nie mają wpływu na sprawy administracyjne i kasowe Związku. Pracownicy Związku winni być rekrutowani z pośród osób, należących co najmniej w ciągu lat 5 do organizacji zawodowych,

oraz będących od trzech lat członkami związku. Te same wymogi stawiane są członkom zarządu, kierownikom oddziałów miejscowych oraz instytucji pomocniczych. Dla utworzenia w pewnej miejscowości filii Związku, wystarczy 10 członków związku w tej miejscowości. Kierownictwo nad filją musi objąć najmniej trzy osoby.

Jeśli filja posiada więcej niż dwudziestu członków, to zarząd winien składać się najmniej z 5 osób. Corocznie w styczniu mają miejsce nowe wybory zarządu. Zarządy filij Związku prowadzą pertraktacje z odpowiednimi instytucjami w sprawach wysokości pensji i płac zarobkowych, na podstawie instrukcji zarządu Związku lub zarządu okręgowego. Zarządy miejscowe stoją na straży pełnienia przez miejscowych członków wszystkich władzy przepisów statutu, oraz wszystkich zarządzeń władzy centralnej. Co kwartał przesyłają zarządy filij Zarządowi Związku sprawozdania kasowe. Zarządy miejscowych organizacji Związku obowiązane są do zwoływania co miesiąc Ogólnego Zgromadzenia członków. Dochody i wydatki kas kontrolują specjaliści rewizorzy. Najmniejsze odchylenia od przepisowego przeznaczenia

Dowody osobiste tylko w Składnicy Z. P. A. G

Ponieważ Państwowe Zakłady Graficzne w Warszawie, które wydrukowały blankiety dowodów osobistych, nie mogą zajmować się rozsprzedaniem tych blankietów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powierzyło tę czynność Związkowi Pracowników Administracji Gminnej.

Wszystkie związki komunalne zechcą zatem zwracać się po blankiety dowodów osobistych do Składnicy Związku Prac. Adm. Gm. (Warszawa, Żórawia 27, tel. 402-20). Dowody osobiste wysyłane będą za zaliczeniem pocztowym. Cena za sztukę groszy 15, do tego dochodzą koszty przesyłki pocztowej.

O należenie niższych pracowników do związków

Wśród licznych artykułów w kwestjach organizacyjnych nie widać zupełnie artykułów w sprawie nader ważnej, może najważniejszej. Jest nią bezwątpienia sprawa należenia do naszych związków niższych pracowników.

Jak wiadomo, do związków pracowników samorządowych należą prawie bez wyjątków jedynie organizacje, skupiające samych urzędników, natomiast

wpływów pieniężnych wywołują natychmiastowe represje ze strony centralnych władz związku. Działalność finansowa miejscowych i okręgowych zarządów Związku podlega nieustającej kontroli ze strony władz centralnych. Lokalne organizacje mają prawo w razie konieczności podwyższyć obowiązkowe wkładki członkowskie. Podwyższenie to jednak nie może przekraczać 20%. Oddziały, które zaniedbują obowiązek kwartalnego rozrachunku z zarządem centralnym, otrzymują w ciągu dwu tygodni od obowiązującego terminu rozrachunku pisemne napomnienie. Nawet rozwiązanie miejscowego oddziału nie uwalnia od obowiązku przedstawienia centralnym władzom dokładnych rachunków. Obowiązek ten musi być wypełniony, nawet wówczas, gdy władze centralne zdecydowały się wystąpić na drogę sądową.

Okręgowe oddziały Związku tworzy Centralny Zarząd Związku. Oddziały te nie posiadają własnych środków finansowych, otrzymują je na pokrycie swych wydatków z centralnych kas Związku. Nadzwyczajne wydatki mogą być dokonywane jedynie po uprzednim porozumieniu z władzami centralnymi Związku. I tutaj przewiduje się daleko

nie obejmujące bardzo liczny zespół pracowników — nieurzędników, czy to nazywają się oficjalistami, czy niżsi funkcjonariusze, czy służba i t. p.

W statutach niema wprawdzie przeszkód należenia do związków także tych pracowników niższych kategorii, ale w praktyce do związków nie należą.

Zdaję sobie sprawę, że poruszenie tej kwestii może wywołać efekt, podobny do włożenia kija w mrowisko, ale polityka strusia na długą metę nie może się ostać.

Otóż trzeba jasno postawić kwestję: albo nasze związki główne będą skupieniem związków czysto urzędniczych (co winno znaleźć obraz w statucie), albo też staną się związkiem, obejmującym skupienia także innych pracowników, co nie wymaga zmian statutu, ale wymaga czegoś nierównie ważniejszego i trudniejszego: pozyskania wielotysięcznych rzeszy tych pracowników.

Ja jestem zdania, że związki winny obejmować wszelkie skupienia pracowników etatowych (ewent. i kontraktowych), stojące na stanowisku bezpartyjności-zawodowej, bez względu na grupy płac i zajmowane stanowisko, czy miejsca służbowe.

Wyobraźmy sobie, gdyby do Związków przystąpiła tylko część pracowników niższych kategorii, liczących przecież wśród samych pracowników miejskich zapewne dziesiątki tysięcy, jak wzrosłoby ich znaczenie. Przecież bądźco bądź każdy związek ma ostatecznie tylko o tyle znaczenie, o ile obejmuje wielką liczbę stowarzyszonych, wzgl. znaczną część ogółu pracowników pewnego zawodu.

Interesy urzędników i niższych pracowników są mniej więcej identyczne, to też nie widzę bynajmniej większych trudności, aby związki obejmowały obronę interesów obopólnych.

idącą kontrolę wydatków. Zarządy oddziałów okręgowych po uprzednim porozumieniu z władzami centralnymi mają prawo zwoływać narady grup zawodowych. Celem opracowania skali płac pracowników i robotniczych dla poszczególnych miejscowości mogą być utworzone specjalne komisje.

Członkowie powyższych komisji wybierani są na okręgowych naradach delegatów miejscowych związków. Wydatki, związane z powołaniem powyższych komisji, pokrywają miejscowe filje Związku.

Oddziały okręgowe związku mogą łączyć się w okręgi gospodarcze, przyczem na czele okręgu gospodarczego staje przewodniczący zarządu jednego z oddziałów okręgowych, wchodzących w skład okręgu gospodarczego. Dzieje się to wówczas, gdy chodzi o rozciągnięcie umów zbiorowych o płace na pewien okręg większy, łączący kilka oddziałów okręgowych o zbliżonych warunkach gospodarczych.

Stojący na czele okręgów gospodarczych mają za zadanie: kontrolę nad przestrzeganiem przepisów statutu związku, i wprowadzeniem w życie postanowień centralnego zarządu związku i jego organów

Większe natomiast trudności widzę w możliwości pozyskania niższych pracowników do naszych związków.

Należą oni w znacznej zapewne części do związków partyjnych, prócz tego powodują się normalną nieufnością ludzi niżej wykształconych względem inteligentniejszych („jak oni czegoś chcą odemnie, to napewno, aby mnie wyzyskać”), którzy łatwo idą na lep

agitatorów partyjnych, nieodpowiedzialnych, a obiecujących złote góry, a z trudnością idą za głosem niedemagogów, wykazujących im, gdzie leży ich właściwy interes.

Ale gra warta stawki!

Sądzę, że w tej sprawie zabiorą głos kompetentniejsi ode mnie, rzecz bowiem jest ważna.

Dr. Tadeusz Alski

Współpraca Związków

Z Rady Naczelnej

Dnia 29 stycznia roku 1929 odbyło się posiedzenie plenum Rady Naczelnej Związków, na którym uchwalono:

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Prezydium Rady za rok 1928.

2. Postanowiono w zasadzie sekretariat Rady przekazać Związkowi Pracowników Samorządu Powiatowego, do czasu zaś przyszłego posiedzenia i wyboru sekretarza, prosić kol. St. Otto o prowadzenie sekretariatu.

3. Wezwać Związki, wchodzące w skład Rady, do przedstawienia swych kandydatów na członków Rady Naczelnej.

4. Do prezydium Rady jednomyślnie powołano kol. Wł. Popielawskiego na prezesa Rady, kol. A. Pacholczyka na I wiceprezesa i kol. D. Dratwę na II-go wiceprezesa Rady.

5. Postanowiono opracować na przyszłe posiedzenie Rady wnioski w sprawie zmian statutu Ra-

dy Naczelnej. Referat w tej sprawie powierzono kol. D. Dratwie.

6. Postanowiono prosić Prezydium Rady o przygotowanie na następne posiedzenie wniosków w sprawie *Pracownika Samorządowego*.

7. Do czasu zatwierdzenia sprawozdania rachunkowego Administracji *Pracownika Samorządowego* za rok 1928 i budżetu na rok 1929, upoważnić Administrację do podwyższenia wydatku na sekretariat Administracji z 200 do 250 zł. miesięcznie.

8. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. A. Pacholczyka w sprawie losów projektu ustawy emerytalnej dla pracowników samorządowych, złożonego w Sejmie, i celem przyspieszenia sprawy w Sejmie postanowiono delegować przedstawicieli Rady Naczelnej do klubów poselskich o poparcie projektu przez kluby.

9. Zważywszy na zbyt wysoką skalę państwowego podatku dochodowego od plac służbowych, postanowiono opracować odpowiedni memorjał i zwrócić się do władz, a w potrzebie i do Sejmu o obniżenie tej skali.

(rady), kontrolę kas, znajdujących się w okręgu, zawieranie umów, dotyczących poziomu plac, pomiędzy poszczególnymi instytucjami i związkami pracowników, wreszcie periodyczne informowanie zarządu centralnego o wynikach dokonanych umów, nadto kontrolę nad uzgodnieniem plac robotniczych i pracowniczych okręgu. Centralny zarząd Związku składa się z 11 osób; w czym przewodniczący i jego zastępca, skarbnik, dwu sekretarzy otrzymują za swą pracę wynagrodzenie, obowiązki pozostałych 6-iu członków zarządu uważane są za honorowe. W posiedzeniach zarządu bierze udział redaktor organu prasowego Związku, posiada jednak tylko głos doradczy. Członkowie centralnego Zarządu nie posiadają prawa należenia do zarządu filii miejscowych lub organizacji okręgowych. Zarząd centralny jest przedstawicielem interesów całego Związku, stojąc na straży wypełniania przez członków przepisów statutu Związku. Jednocześnie Zarząd centralny tworzy główny organ kontroli nad działalnością okręgowych i miejscowych oddziałów Związku, oraz nad prawidłowością dokonywanych operacji kasowych i normalnego biegu stosunków finansowych

między centralną kasą a kasami filii okręgowych. Centralny zarząd prowadzi również zasadniczą politykę plac roboczych, wykorzystując wszelkie przyjazne okoliczności dla polepszenia warunków bytu swych członków. Zarząd centralny opiera swą akcję na podłożu skrzętnie zebranych i opublikowanych danych statystycznych, dotyczących stosunków pracowniczych i robotniczych. W razie potrzeby zarząd obowiązany jest zwołać Walne zgromadzenie członków, radę związku, lub poszczególne komisje fachowe.

Komitet Związku składa się z 7 członków. Miejsce urzędowania komitetu określa każdorazowo Ogólne zgromadzenie Związku. Członkowie Komitetu wybierani są z pośród członków tej filii Związku, przy której utworzony jest Komitet. Komitet zajmuje się rozpatrzeniem wszystkich skarg, skierowanych doń na Zarząd Centralny Związku i Radę Zarządu, lecz postanowienia Komitetu muszą być zatwierdzone przez Walne zgromadzenie, jako najwyższą instancję Związku. Przedstawicielem Komitetu na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia jest przewodniczący Komitetu.

10. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. A. Pacholczyka, że projekt ustawy o skreślenie dodatku samorządowego do państwowego podatku dochodowego, stosowanego do pracowników samorządowych na terenie województw zachodnich, wniesiony przez Radę Naczelną, będzie w najbliższych dniach rozpatrywany przez komisję sejmową.

11. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol.

A. Pacholczyka z narady, odbytej w Centralnym Związku Pracowników Umysłowych w sprawie scentralizowania ruchu zawodowego i postanowiono na przyszłość również brać udział w tych naradach.

12. Przyjęto do wiadomości treść okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 24.I r. b. w sprawie zakładania przez samorządy bibliotek fachowych (treść okólnika — w dziale: *Dokształcanie*)

Sprawy pracowników miejskich

Wyniki zabiegów w sprawie płac

Uzupełniając wiadomości, podawane w poprzednich numerach *Pracownika Samorządowego*, umieszczamy dalsze dane (okólnik Zarządu Głównego Związku z 24.X 1928 r.) w sprawie przyznawania wszystkim pracownikom miejskim jednorazowego zasiłku w wysokości jednomiesięcznej pensji, tytułem wyrównania płac za zatrzymaną ruchomą mnożną.

17. *Magistrat m. Ciechanowca.*

Na pismo z dnia 24 października r. 1928 Magistrat komunikuje, że Rada Miejska m. Ciechanowca po rozpatrzeniu powyższego, na posiedzeniu, odbytem dnia 12 stycznia r. b. (protokół Nr. 1, uchwała Nr. 7) postanowiła:

Wobec tego, że pracownicy Magistratu zatrudnieni są prawie w ciągu całego roku poza godzinami urzędowymi, a to z powodu niedostatecznego personelu biurowego, przyznaje się pracownikom M-tu, t. j. sekretarzowi, pomocn. sekretarza i woźnemu, jednorazowe wynagrodzenie remuneracyjne w wyso-

kości jednomiesięcznych poborów służbowych. Wydatek pokryć dodatkowym budżetem.

Burmistrz

18. *Magistrat m. Bielska.*

Uchwała. Rada gminna miasta Bielska uchwaliła na swem poufnym posiedzeniu z dnia 11 grudnia 1928 r. pod punktem 46 jednogłośnie wypłacić następujące jednorazowe zapomogi świąteczne na rok 1928.

a. Prezydium Magistratu, wszystkim stałym i prow. urzędnikom i funkcjonariuszom, emerytom, wdowom i sierotom, jak również pobierającym dary z łaski 50% uposażenia miesięcznego bez dodatku mieszkaniowego i specjalnych dodatków osobistych;

b. wszystkim robotnikom miejskiej służby gospodarczej i leśnej dwutygodniowy zarobek, o ile pozostają przynajmniej 1 rok w służbie miejskiej.

Burmistrz

(—) *Pongratz*

Poważną rolę w Związku pracowników samorządowych odgrywa Rada Związku, zwolowana przez Zarząd do rozstrzygnięcia szczególnie ważnych zagadnień. Rada składa się z dwu członków Komitetu Związku, 10 delegatów, obranych przez przewodniczących oddziałów okręgowych Związku, oraz 18 delegatów, obranych przez członków Związku. Zebrania Rady winny się odbywać przynajmniej raz do roku.

Rada rozstrzyga sprawy, związane z ogólną polityką pensji i płac roboczych w kierunku podniesienia ich poziomu i zawarcia nowych umów, podwyższenia składek członkowskich, wprowadzenia nadzwyczajnych opłat członkowskich, oraz zmiany stawek zapomogowych. Rada rozstrzyga również o zwołaniu narad specjalnych grup zawodowych, o zmianach w statucie Związku, o zawarciu zbiorowych umów z innemi związkami, o zebraniu walnego zgromadzenia, wreszcie rozpatruje wnioski w sprawie wykluczenia ze związku członków.

Najwyższą instancją Związku stanowi Walne Zgromadzenie. Uczestnikami Walnego Zgromadze-

nia są delegaci obrani przez poszczególne okręgi związku. 1 delegat przypada na 1000 członków Związku. Jeśli ilość członków przekracza 300.000, to zgodnie ze statutem 1 delegata obiera się na 1500 członków Związku. Jeśli ilość członków danego okręgu nie dzieli się na 1000, a pozostaje liczba członków, przekraczająca 600, okręg ma prawo wybrania dodatkowego delegata. Delegat posiada prawo głosu. W Walnym Zgromadzeniu biorą udział przewodniczący oddziałów okręgowych Związku, wszyscy członkowie Zarządu Związku i przedstawiciel Komitetu Związku. Osoby te jednak posiadają jedynie głos doradczy. W Walnym Zgromadzeniu obowiązany jest wziąć udział redaktor związkowego organu. Wybory do Walnego Zgromadzenia Związku są tajne i trwają trzy dni. Walne Zgromadzenia Związku odbywają się trzykrotnie w ciągu roku.

Związek posiada własne wydawnictwa periodyczne, rozsyłane członkom Związku bezpłatnie. Dla celów wszechstronnego oświecenia swej działalności Związek wydaje nadto specjalne dodatki i publikacje broszurowe.

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich

O zaliczenie służby wojskowej austriacko-węgierskiej do emerytur

W numerze 1 *Pracownika Samorządowego* poruszyliśmy sprawę zaliczenia austriackiej służby wojskowej do wysługi emerytalnej pracowników samorządowych, podając, iż celem wyjaśnienia zwróciliśmy się w powyższej sprawie do Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Obecnie otrzymaliśmy wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które ze względu na ważność przytaczamy w całości:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Nr. S. S. 2862/1

Warszawa, dn. 28 stycznia 1929 r.

Zaliczanie austriackiej służby wojskowej do wysługi emerytalnej funkcjonariuszów samorządowych

Do

Związku Zawodowego Pracowników Miejskich
Rzeczypospolitej Polskiej

w/m.

ul. Podwale Nr. 10.

W odpowiedzi na pismo z dnia 7.I.1929 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że w myśl wyjaśnień, zawartych w okólniku Ministerstwa Nr. 16 z dnia 25.I.1928 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 1, poz. 18) funkcjonariuszom państwowym, posiadającym służbę wojskową austriacką, czas pełnienia tej służby zalicza się do wysługi emerytalnej niezależnie od tego, czy w czasie pomiędzy zwolnieniem ze służby wojskowej i wstąpieniem do służby cywilnej państwowej pozostawali w jakiegokolwiek innej służbie, czy też nie.

Za Dyrektora Departamentu

(—) *St. Brzeziński*

Naczelnik Wydziału

Z naszych kół i oddziałów

Toruń

W piątek dnia 18 stycznia br. odbyło się w sali „Dworu Artusa” przy licznych udziałach członków roczne walne zebranie Towarzystwa Urzędników Miejskich w Toruniu pod przewodnictwem kolegi dyr. Klińskiego jako marszałka zebrania. Na wstępie po zagajeniu i odczytaniu protokółów prezes kol. Bąkowski i sekretarz kol. Jackowski zdali obszernie sprawę z działalności Zarządu za rok 1928. Kol. skarbnik Ossowski złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, poczem Komisja rewizyjna złożyła swoje sprawozdanie z wnioskiem o uchwalenie ustępujące-

mu Zarządowi absolutorjum, którego też roczne walne zebranie jednogłośnie ustępującemu Zarządowi udzieliło. Marszałek zebrania w imieniu wszystkich członków podziękował ustępującym członkom Zarządu za dotychczasową działalność dla dobra wszystkich pracowników miejskich.

Po krótkiej przerwie nastąpił wybór nowych członków Zarządu w następującym składzie: wybrano na prezesa kol. Krausego, na jego zastępcę kol. Soleckiego, na sekretarza kol. Jackowskiego, na jego zastępcę kol. Rozwadowskiego, na ławników wybrano kolegów: Kalwasińskiego, Augusta Szmaka i Bąkowskiego. Do Komisji rewizyjnej wybrano kolegów: Piątkowskiego, Lipskiego i Wanę.

Do Sądu Koleżeńckiego wybrano radcę Jankowskiego i kolegów Jaskulskiego i dyr. Klińskiego.

Później uchwalono budżet na rok 1929 po wielce ożywionej dyskusji obecnych. Obniżono składkę z 2 zł. na 1.50 miesięcznie.

Uchwalono następnie szereg innych ważnych spraw pomiędzy innymi i statut Samopomocy Koleżeńckiej.

Kol. Bąkowskiemu przyznano dyplom za długoletnią pracę dla dobra Towarzystwa.

Na zakończenie rocznego walnego zebrania nowo wybrany kol. prezes Krauze wezwał wszystkich członków do solidarności i współpracy w celu osiągnięcia poprawy bytu materialnego pracowników miejskich, która idzie w parze z podniesieniem pracy państwowo twórczej ku pożytkowi naszego kochanego miasta Torunia i Ojczyzny naszej polskiej.

Suwałki

Dn. 12 grudnia 1928 r. odbyło się walne zebranie oddziału Związku w Suwałkach z udziałem 25 członków.

1. Delegat kol. Jurewicz złożył szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu Wojewódzkiego w Białymstoku, odbytego 9 grudnia. Zwrócił uwagę m. in., że kol. Gajewski, sekretarz Zarządu Głównego, mówiąc o stosunkach zarządów miast do pracowników, wydatnił fakt, iż zarządy miast częstokroć obsadzają biura swymi protegowanymi, usuwając nieraz odpowiednich i zdolnych pracowników. Do obowiązków Związków należy przeciwstawić się temu. Zarząd Główny postanowił opracować: 1. rewizję płac i ich skalę, 2. przeszerogowanie grup płac, celem zmniejszenia rozpiętości pomiędzy kategoriami, 3. ustalić z odnośnymi czynnikami minimum egzystencji, 4. uwzględnić warunki z dziedzin biurowej pracy i właściwości służby. W sprawie emerytalnej zwrócono się do Sejmu i otrzymano zapewnienie, że po ukonstytuowaniu się klubów, projekt emerytalny będzie rozpatrzony; jednak musimy się starać, aby narazie zabezpieczenie emerytalne zapewniły samorządy. Następnie poruszył kol. Gajewski sprawę ilości godzin pracy, sprawę pracy poza godzinami, urlopów, które winny być unormowane ustawowo.

Wreszcie omówił sprawę samopomocy koleżeńckiej (konieczności należenia do Kasy Pogrzebowej) i podjęcia przez Związki pracy kulturalno-oświatowej.

Delegat suwalski poruszył sprawę kasy chorych i zaznaczył, że jakkolwiek nie zwalcza kasy chorych, jednak zaznacza, że nie daje ona nawet tych świadczeń, które ustawowo są przewidziane. Zarząd Główny czyni starania, aby do ustawy o kasie chorych wniesiono klauzulę, że obowiązek należenia do niej odpada, gdy obowiązek ten przyjmie na siebie samorząd.

Na zapytanie, czy statuty emerytalne wymagają zatwierdzenia przez Władze Nadzorcze, po dyskusji wyjaśniło się, że nie jest to obowiązujące.

Wywiązała się dyskusja nad niektórymi punktami sprawozdania.

Co do Kasy Pogrzebowej Związek potwierdził swą zgodę na przyłączenie się od roku 1929.

Następnie kol. Korejwo poruszył sprawę naszych emerytur, która jak dotychczas posuwa się nader opieszale. Sekretarz Wietcka wyjaśniła, że projekt emerytury jest już opracowany przez Zarząd, Prezesa Rady Miejskiej i delegatów Związku i rozesyłany do Komisji finansowo-budżetowej. Według zapewnień Prezesa Rady, sprawa ta ma być przed Nowym Rokiem zakończona ostatecznie.

Kol. Korejwo stawia wniosek, aby wysłać delegację Związku do prezesa rady, celem przyspieszenia rozpatrzenia projektu emerytur.

Wybrano dwóch delegatów: kol. kol. Korejwę i Nowickiego, którzy łącznie z Prezydum Zarządu Związku mają udać się do prezesa Rady. Następnie zebranie podziękowało kol. Jurewiczowi za sprawozdanie.

2. Wniesiono sprawę przyjęcia na członka Związku p. Gliksona. Po zarządzeniu tajnego głoso-

Z ŻYCIA NASZYCH WSI



Ochotnicza straż pożarna w Czarnocinie pow. łódzkiego. Między innymi siedzą pp. prezes straży (sekretarz gm.) Wacław Kawecki, gospodarz Michał Kolczyński, skarbnik Ludwik Florczyk, sekretarz straży Wincenty Modrygałło, oraz druhowie, należący do sztabu

wania, wszystkimi głosami przy jednym za, przyjęcie p. Gliksona w poczet członków Związku odrzucono.

Na tem posiedzenie zakończono wobec spóźnionej pory.

Prezes Związku (—) Lipiński
Sekretarz (—) Wietcka

Sprawozdanie rachunkowe Związku pracowników miejskich w Suwałkach za rok 1928.

Saldo kasowe na 1/1—28 r.	Zł. 349,79
Składka czl.	Zł. 1622,67
Wpływy różne i % od	
dolarówek	140,63
% od pożyczek	63,60
Zwrot pożyczek	5227,—
za obrazy	143,—
Wpływy na Dom Wyp.	875,—
Składka na 10-lecie	336,—
	Zł. 8401,90
	Zł. 8751,69

Składka na Centralę	Zł. 185,—
Prenumerta:	
Pracown. Sam.	Zł. 70,—
Pisma	182,70
	252,70
Biblioteka:	
Książki	Zł. 271,21
Oprawa	68,—
	339,21
Delegacje:	
Katowice	Zł. 162,10
Wilno	64,74
Białystok	46,55
	273,39
Wydano pożyczek	6300,—
na obrazy	145,—
Wysłano na Dom Wyp.	625,—
Różne	44,—
	8164,30
Saldo na 1.1.29 r.	587,39
	Zł. 8751,69

Zarząd Suwalskiego oddziału Związku Pracowników Miejskich: prezes Związku Dr. Edward Lipiński, wiceprezes Edward Jurewicz, sekretarz Me-

lanja Wietcka, skarbnik Jan Konopko, członek Zarządu Bolesław Tyczkowski.

Sprawy pracowników powiatowych

Z życia oddziałów Zw. Prac. Powiatowych

Ciechanów — Nowy oddział

Dnia 14 stycznia roku 1929 odbyło się w lokalu sejmiku powiatowego zebranie Organizacyjne Koła Powiatowego Pracowników Samorządu Powiatowego w Ciechanowie.

Na zebraniu obecnych było osób 14.

Zebranie zagal kol. Burzmiński Fryderyk, który w krótkich słowach wyjaśnił zebranym potrzebę założenia organizacji zawodowej pracowników samorządowych w celu obrony ich interesów. Do prezydium zebrania jednogłośnie powołano na przewodniczącego kol. Burzmińskiego F., na sekretarza kol. Ordyńca T.

Następnie przewodniczący odczytał statut, przesłany przez Związek Pracowników Samorządu Powiatowego w Warszawie, który jednogłośnie przyjęto, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wybrani zostali drogą tajnego głosowania; do Zarządu — kol. Jasieński Czesław jako prezes, kol. Burzmiński Fryderyk, jako wiceprezes,

kol. Wiszniowska Wera, jako sekretarz, kol. Janiszewski Stefan, jako skarbnik.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. Stankiewicz Władysław, kol. Stryjewski Gustaw, kol. Daszyński Jan.

Na delegata do Komisji Weryfikacyjnej wybrano kol. Burzmińskiego Fryderyka. Na delegata na Walny Zjazd Z. P. S. P. w Warszawie wybrano kol. Janiszewskiego Stefana.

Siedlce

Dnia 24 listopada ub. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Pracowników Sam. Powiatowego w Siedlcach, na którym został wybrany Zarząd w składzie następującym: prezes — kol. Aleks. Pasiak, insp. sam. gm., sekretarz — kol. Józef Kownacki, pom. sekr. sejmiku, skarbnik — kol. Marja Kuczyńska, kasjerka sejmiku.

Sprostowanie

W nr. 1 Pracownika Samorządowego z r. b. 1929 w dziale Sprawy pracowników powiatowych, pod artykułem, W sprawie kolegi Pawlickiego umieszczono podpisy p.p. Pankiewicza Kiepuskiego i Ganieckiego. Przez zle odczytanie, jeden z podpisów zniekształcono. Artykuł podpisał nie p. Leon Ganiecki, lecz p. Z. Zawadzki.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Życiowe ujęcie sprawy

Podstawowe z bieżących spraw pracowników gminnych zaspokojone

Od kilku lat na łamach *Pracownika Samorządowego* toczył się nieustanny, niekiedy zacięty, chwilami rozpaczliwy bój o powiększenie liczby etatów w gminach wiejskich, o podwyżkę płac pomocników sekretarzy i uregulowanie czasu pracy w urzędach gminnych. Po kilku uchwałach Walnych Zjazdów Związku Pracowników Adm. Gm. i licznych memorjalach, złożonych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, ta paląca sprawa doczekała się życiowego rozstrzygnięcia w okólniku M. S. W., przedrukowanym w poprzednim numerze naszego pisma. Nie dlatego okólnik ten zasługuje na miano życiowego rozstrzygnięcia, że poszedł całkowicie po linii postulatów Związku, lecz dlatego, że jego zasadniczy sens sięga głęboko w istotę rzeczy. Zwróćmy uwagę na poszczególne fragmenty tego okólnika. „Na skutek znacznego rozszerzenia zleconego zakresu działania gminy, oraz ogólnego wzmożenia pracy samorządu gmin-

nego, suma pracy znacznie wzrosła. Wymaga to od władz nadzorczych szczególnej troski i uwagi, ażeby przepisy i wskazówki, dotyczące uposażenia i liczby etatów i t. d., stosowane były zgodnie z wymaganiami życia i celowości nadzoru”. Czyż do tych wskazówek potrzeba coś dodawać? Jest to raz na zawsze wskazówka dla władz nadzorczych nad samorządem gminnym, aby nie zamykały się w ciasnych ramach okólnika, lecz szły równolegle z potrzebami i rozwojem pracy i potrzeb. Jest to przepis, który nie może stracić na swej aktualności i za dziesiątki lat, jest to rozwiązanie węzła gordyjskiego raz na zawsze, o ile władze nadzorcze będą chciały i umiały śledzić życie i jego potrzeby, o ile będą chciały, aby administracja pod ich nadzorem i kierownictwem działała sprawnie.

A dalej — „Władze nadzorcze powinny się w tych sprawach kierować przesłankami pewnej polityki personalnej, dostosowanej do miejscowych warunków i możliwości finansowych gmin, dążącej jednak konsekwentnie do zapewnienia zarządom gminnym pracowników, należycie wykwalifikowanych i możliwie zadowolonych ze swego losu”. I tutaj widzimy znowu przezorne spoglądanie w przyszłość i liczenie

się z możliwościami obecnymi. Podkreślono tu z naciskiem warunki miejscowe, możliwości finansowe, i całkiem słusznie. Wszak wiadomo, że gmina czy-sto wiejska, niezamożna, zamieszkała przez rolników stałe osiadłych, mało ruchliwa, daleko mniej wymaga pracy od gminy uprzemysłowionej z ludnością nie stałą i t. p. Gdyby więc mierzono liczbę etatów w stosunku do liczby ludności, nie uwzględnwszy miejscowych stosunków, byłby to podział nierównomierny i nie odpowiadałby z jednej strony możliwościom finansowym gminy, a z drugiej nie uczyniłby zadość potrzebie, gdy chodzi o wykonywanie zadań, spoczywających na gminie. Wszak mamy gminy, które z roku na rok operują temi samymi cyframi w budżecie, jeśli chodzi o gospodarkę gminną, nie przejawiając żadnej inicjatywy, ograniczając się do wykonania jedynie tego, co nakazano zgóry. W innych gminach gospodarka wre, a przez to powiększa się i praca. W części tej okólnik nakazuje zarówno władzom nadzorczym jak i pracownikom stałą troskę o należyty postęp w zakresie sprawności i umiejętności pracy. Wskazuje na kwalifikacje, a ponieważ do wykonywania nie zalicza się wyłącznie kwalifikacji naukowych, lecz i praktyczne umiejętności, przeto pracownicy gminni winni troszczyć się sami o to, aby osiągać duże rezultaty pracy przy najmniejszym zużyciu sił. Dążyć więc należy do ujednolinitości, uproszczenia i schematyzowania pracy, zarówno przez nabywanie odpowiednich maszyn, jak i przez dobre zorganizowanie pracy. Wkłada to na wszystkich obowiązek wyścigu w organizowaniu i wydajności pracy, a wyścig ten może doprowadzić do świetnych wyników. A jakże nowy i charakterystyczny jest moment, wskazujący na to, aby pracownicy byli zadowoleni ze swego losu. Zadowolenie z losu — to kardynalny warunek do szczęścia.

I w tem miejscu okólnik nigdy nie stanie się nieaktualnym. Przecina on raz na zawsze te wszelkie tarcia, jakie się wytwarzały dzięki złej woli, nietaktowi przełożonych czy przeciążeniu pracą podwładnych.

Przepis ten jest daleko idącą wskazówką dla władz nadzorczych, aby nie tylko kontrolowały i rozkazywały, a od czasu do czasu karały, lecz ażeby się troszczyły o wzajemne porozumienie i wspólne rozwikłanie wielu, wielu trudności. A nie trzeba chyba dowodzić, że gdzie istnieje zadowolenie, tam istnieje chęć i zapał do pracy, tam jakby zdobywa się z łatwością to, czego inni w kłótniach i swarach nijak z miejsca ruszyć nie mogą. Przepis ten nakazuje zarówno władzom nadzorczym, jak i pracownikom, szukać zawsze sposobu do rozwiązywania różnych, trudnych zagadnień na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia, zgody i wzajemnej życzliwości. Jest to zrealizowaniem tego, co pan minister spr. wewn. powiedział na naszej jubileuszowej uroczystości „Jesteście lustrem, przez was społeczeństwo widzi państwo“. Ponieważ ten szczytny dla nas aforyzm znalazł wyraz w okólniku M. S. W., postaramy się odpowiedzieć na niego godnie. Stańmy się wzorem administracji publicznej, ukochajmy swą pracę, pracujmy szczerze i z zadowoleniem, niechaj ci, co przez

nas patrzą na państwo, widzą, że się rozwija, postępuje naprzód, coraz lepiej rozwiązuje sprawy życiowe.

W tych sprawach okólnik wyznaczył niepoślednią rolę inspektorom samorządu gminnego. Między innymi mówi, że zwiększenie etatów następować winno po uprzednim zbadaniu przez inspektora samorządu gminnego, ilości pracy, warunków i organizacji pracy oraz kwalifikacji pracowników. Sądzić należy, że ci bezpośrednio stykający się z gminą i nadzorujący tok ich prac pójdą po linii życiowych wskazań i z podwładnych im gmin uczynią ognisko wrzącej pracy na pożytek gminy i samorządu wogóle, a przez to na pożytek państwa. Wspólnym wysiłkiem, pogodzeniem sprzeczności, dobrą radą i życzliwą wskazówką pobudza się w ludziach ambicję, samopoczucie i wydobywa się zamilowanie i zapał do pracy. Dla jednego celu łączmy wspólne siły i pracujmy tak, abyśmy wszyscy byli zadowoleni ze swego losu, abyśmy nigdy nie potrzebowali się oskarżać, strzec się wzajem przed sobą i unikać. Wszelkie błędy wytykajmy sobie szczerze, a będzie błędów coraz mniej.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego momentu. Okólnik nakazuje nie skreślać z budżetów opłat za naukę dzieci zasłużeńszych pracowników gminnych. Byłbym szczęśliwy, aby w krótkim czasie wszyscy koledzy pracownicy gminni pracą swą zasłużyli sobie na miano „zasłużeńszych“, a wtedy będą mieli ułatwione kształcenie dzieci i spełnią godnie swój obowiązek.

A. Pacholczyk

1200 poza organizacją

Na 120 powiatów na terenie b. zaboru rosyjskiego znajdują się oddziały Związku Pracowników Adm. Gm. w 110 powiatach. Koledzy zatem w 10 powiatach chodzą luzem. Wprawdzie z tych powiatów szereg kolegów należy do Związku, lecz z powodu braku organizacji powiatowej, braku Zarządów miejscowych, koledzy z niezorganizowanych powiatów nie utrzymują z Centralą stałego i należytego kontaktu. Zarząd Centralny nie ma tam do kogo się zwracać, nie ma do kogo kierować okólników i korespondencji. Wzywamy kolegów z powiatów niezorganizowanych do niezwłocznego zebrania się, powołania do życia oddziałów Związku i wyboru władz oddziału.

Poza temi powiatami, szereg kolegów w powiatach zorganizowanych, zwłaszcza pomocników sekretarzy, chodzi luzem, nie należąc do Związku. Ogółem tych, dla których organizacja wydaje się być ciężarem i którzy do niej nie należą, jest 1200.

Zarząd Centralny Związku prowadzi ściśle wykazy swych członków, ale nie zapomina i o tych, którzy nie są jego członkami. Wszystkich Was, Koledzy, w liczbie 1200 mamy dokładnie zanotowanych jako dezertów z armii związkowej. Mamy Was specjalnie na oku i zapamiętajcie to sobie — zapytamy Was, gdy się zwrócicie o radę, wskazówkę czy pomoc — a gdzieście byli przedtem? Pamiętajcie,

powtarzamy — będziemy Wam wypominać — bośmy się do Was zwracali wielokrotnie zapomocą organu związkowego i zapomocą okólników. Wzywaliśmy i wzywamy jeszcze, zapiszcie się do Związku, jest was duża gromada, a gdy ją powiększymy jeszcze o 1200, będzie jeszcze większa. 1200 ludzi toć to potężna armja.

Kiedyśmy organizowali Związek, szeregi jego stanowiło mniej niż 1200 osób, a ponieważ zorganizowali się i jednym wspólnym głosem wypowiadali swe myśli, więc stał się głosem, który zdołał dotrzeć tam, gdzie spoczywała decyzja o losach pracowników gminnych i uzyskać załatwienie szeregu postulatów. Wstyd nam, że znajduje się 1200 dezertów, ale jeszcze większy wstyd winno być Wam, że spokojnie spożywacie owoce działalności organizacji. Będzie Wam jeszcze bardziej wstyd, gdy spotkacie przeszko- dę na swej drodze i zwrócić się do organizacji, by Wam pomogła, a organizacja powie: nie znałście nas, nie znamy Was.

Chodźcie pod sztandar związkowy, póki jeszcze czas, abyśmy nie musieli zabrać się do Was w inny sposób. Pamiętajcie, że część kolegów związkowców wysunęło hasło: dla nieczłonków Związku niema pracy w gminie. Hasło to zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Czekamy na deklarację o przystąpieniu do Związku. Lepiej późno niż nigdy.

A. Pacholczyk

Sekretarze wójtostw a sekretarze b. komisarjatów obwodowych

Niniejszym artykułem pragnę dać początek dyskusji publicznej na łamach naszego *Pracownika Samorządowego* co do zmiany typu naszej gminy wiejskiej i związanych z tem naszych spraw zawodowych.

Do chwili zebrania materiału dowodowego określić nieco bliżej sekretarza wójtostwa z sekretarzem b. komisarjatów obwodowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I.28 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. Rz. P. Nr. 11 poz. 86 z dnia 6.II.28 r.) znosi ostatecznie organizację komisarjatów obwodowych i wprowadza w jej miejsce wójtostwa obwodowe (raczej związek wójtowski) na wzór Pomorza.

Powyższe rozporządzenie upoważnia równocześnie Radę Ministrów (obecnie wojewodę, patrz rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 2.V.28 r. poz. 533 Dz. U.) do znoszenia tych wójtostw i wydawania przejściowych przepisów, potrzebnych celem przekazania funkcji tych organów innemu organom. Naprowadza nas takie postanowienie na myśl wprowadzenia gmin zbiorowych, gdyż o zniesieniu gminy zbiorowej w Polsce Środkowej dotychczas mowy nigdy nie było.

Różnice, jakie zachodzą między zniesionym komisarzem obwodowym a wójtem obwodowym polegają na tem, że:

1. wójt nie jest urzędnikiem państwowym, mianowanym i przeznaczonym na obwód z urzędu tak, jak komisarz obwodowy, lecz urzędnikiem honorowym, który jest wprowadzany mianowanym przez wojewodę, ale na podstawie propozycji, a mianowicie list kandydatów, uchwalonych przez sejmik powiatowy,

2. wójt ma przy sobie wybrany na podstawie statutu, uchwalonego przez sejmik powiatowy, „wydział wójtowski”, powołany do kontroli wydatków obwodu, udzielania zgody na rozporządzenia policyjne wójta i wyrażania opinii w sprawach obwodu.

Pozatem wójt obwodowy jest miejscową władzą policyjną tak samo, jak dawniej komisarz obwodowy z tą jednakże różnicą, że koszty zarządu policyjnego ponosi związek wójtowski.

Wójt, działając pod nadzorem państwa, w granicach swej kompetencji, wyraża wolę kilku lub kilkunastu gmin i obszarów dworskich za pośrednictwem wydziału wójtowskiego. Natomiast wydział wójtowski jest rzeczywistym wyrazicielem woli związku wójtowskiego (obwodu), a przynajmniej większości jego obywateli. Wobec powyższego wójtostwa są samorządem komunalnym „specjalnym” według określeń p. dr. Juliana Huberta w prawie urzędników samorządowych.

W związku z powyższym uległo zasadniczej zmianie stanowisko sekretarza. Sekretarz w byłym komisarjacie był do roku 1927 związany jedynie prywatnym kontraktem z komisarzem obwodowym, co dawało ostatniemu zupełnie wolny wybór w doborze pracownika biurowego. Z tego powodu napływ lepszych, wykwalifikowanych sił biurowych zmalał zupełnie, ponieważ płaca była niczem niezabezpieczona i zupełnie nieodpowiadająca minimum życiowemu. Od chwili ograniczenia w województwie poznańskim liczby komisarjatów obwodowych do 3/5 dawnego stanu, co obniżyło z jednej strony korzyści tych urzędów dla ludności, z drugiej strony prawność ich administracji, następnie wskutek tymczasowych urzędów ustał zupełnie napływ lepszych sił na stanowiska komisarzy i personelu biurowego, a większość kosztów utrzymania komisarjatów objąć musiały samorządy powiatowe. Odtąd okaleczała instytucja komisarzy, a wreszcie całkowicie ją zniesiono.

W nowoutworzonych wójtostwach wójt spełnia przeważnie rolę reprezentacyjną ze względu na jego charakter honorowy bez stałej płacy. Sekretarz w komisarjacie ograniczał się tylko do wykonywania spraw czysto kancelaryjnych i nie miał nigdy potrzeby orjentowania się w sprawach gospodarczych gmin i urzędu. Sekretarz wójtostwa natomiast winien spełniać doniosłą rolę jednostki czynnej i z inicjatywą w całokształcie prac związku wójtowskiego. Jeden człowiek może nieraz dokonać więcej pożytecznego, niż cały szereg ludzi bez inicjatywy i orjentacji gospodarczej.

Wójt jest odpowiedzialny urzędowo za materialny i moralny stan wójtostw, natomiast sekretarz rzeczową odpowiedzialność ponosi z tytułu wykonywania woli wójta i wydziału wójtowskiego jako fachowy kierownik wójtostwa. To też starania pra-

cowników samorządowych, do których zalicza się personel biurowy wójtostw obwodowych, o stosunek prawnopubliczny nie tylko nie obniży, ale działając przyciągająco, zwabi ludzi wartościowych i przez to podniesie poziom prac samorządu.

Nieodzowną cechą charakteru sekretarza winien być jak najidealniej pojęty czynnik współpracy z wójtem, co w konsekwencji doprowadzi do twórczej pracy na korzyść związku wójtowskiego.

Wobec prowizoryczności urzędów komisarjacyjnych personel biurowy nie odczuwał żadnej potrzeby organizowania się w związki zawodowe, lecz zasadnicza zmiana powstała z chwilą wprowadzenia organizacji wójtostw i z tem łączącej się kwestji wprowadzenia gminy zbiorowej w Polsce Zachodniej i Południowej.

Wyrażenie jednomyślnej zgody przez 100 delegatów pracowników wójtostw województwa poznańskiego na pierwszym zjeździe w Poznaniu dnia 9 września 1928 r. o przystąpieniu do Związku pracowników Administracji Gminnej Rzeczypospolitej Polskiej z główną siedzibą w Warszawie wpłynęło bardzo dodatnio na dalsze ukształtowanie się charakteru naszego zawodu.

Tak, jak utworzony przez niemieckich urzędników samorządowych w roku 1910 związek (*Bund der deutschen Gemeindebeamten* — Dr. M. Schmid. *Verwaltung und Verfassung der Städte*, str. 22), posiadający obecnie nie mały wpływ na bieg życia gmin miejskich i wiejskich — nasz Związek Pracowników Administracji Gminnej Rz. P., istniejący od powstania ukochanego Państwa, prowadzący dział pośrednictwa pracy, obrony prawnej, porad prawnych, wydawniczy, prasowy i handlowy, jako organizację ogólnokrajową, skupiającą wszystkich kolegów pokrewnych nam zawodów, przyczyni się niewątpliwie do poprawy bytu, wypełniając równocześnie hasło nasze: *Przez samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski*.

Kazimierz Jakubowski
sekretarz wójtostwa Kórnik
pow. śremski

Składnica Związku Prac. Adm. Gminnej
zawiadamia, że
już są gotowe
wyciągi ze spisów poborowych

Skutki samowoli starostów

Nie wolno przenosić samowolnie pracowników z gminy do gminy

Zwracaliśmy na łamach naszego pisma niejednokrotnie uwagę na nielegalną praktykę starostów, szczególnie w województwach wschodnich, polegającą

ZYCIE ORGANIZACYJNE Z. P. A. G.



Zjazd oddziału powiatowego Z. P. A. G. w Nowogrodku

na tem, że starostowie pracowników gminnych wedle swojego „widzimisie” przenoszą z gminy do gminy, nie pytając o zdanie w tym względzie ani gmin, ani pracowników i nie troszczą się o koszty, jakie to za sobą pociąga, ani też o to, czy kto te koszty pracownikowi zwróci.

A oto mamy jeden z przykładów, ilustrujących skutki tego stanu rzeczy. Rzeczą zaczęła się w r. 1927 od krótkich zarządzeń p. starosty luckiego.

Starostwo Luckie

Luck, dn. 12.VIII.1927 r.

L. G. 22.964

Do Urzędu gminy Kołki

Na podstawie art. 90 Rozp. Kom. Gen. Z. W. z dnia 26.IX. 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. Nr. 21, poz. 215) polecam zwolnić kancelistę Nowickiego z dn. 15.VIII.1927 r., ponieważ Nowickiego przenoszę na pomocnika sekretarza do Czarnkowa.

Starosta:

w z. (—) Krasieki

Starostwo Luckie

Luck, dn. 12.VIII.1927 r.

L. G. 22.964

Do Urzędu gminy Czarnków

Na podstawie art. 90 Rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 26.IX. 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. Nr. 21, poz. 215) polecam przyjąć na stanowisko pomocnika sekretarza p. Nowickiego z dn. 15.VIII. 1927 r.

Starosta:

w z. (—) Krasieki

Krótko i węzłowato: „polecam zwolnić” — „polecam przyjąć”. I to na podstawie art. 90 rozp. K. G. Z. W., które mówi tylko o nadzorze nad gminami i po wydaniu okólnika Nr. 48 przez p. ministra Składkowskiego, wyjaśniającego, że wykonywać nadzór — to nie znaczy jeszcze stanowić za samorząd.

W zarządzeniach p. starosty niema nic o kosztach przesiedlenia, jakby to była zwykła prze-

jazdźka z gminy do gminy i jakby, to było zupełnie naturalnem, że p. Nowicki powinien pokryć koszty tego spaceru.

I potem już p. starosta przestał się troszczyć o p. Nowickiego. A tymczasem okazało się, że gmina Czarnków dla p. Nowickiego, który w Kolkach miał XII grupę płac, szczebel „c”, nie posiada etatu; więc „tymczasem” zostawiono mu wprowadzić szczebel „c” — ale w grupie XIII! Obecnie przywrócono mu wprowadzić grupę XII, ale uważano, że z XIII do XII za daleka droga i za wielki awans, więc w XII-tce zaliczono go do szczebla „b”. W Kolkach byłby się dosłużył już szczebla „d”, a tu — niby awans, bo z kancelisty na pomocnika sekretarza, a wynik rzeczywisty — koszty przeniesienia i obniżenie płacy.

Gdzie tu praworządność, gdzie jaka taka dbałość o interes tych, którzy tam u dołu mają stać na straży praworządności?

X.

Wstyd

Chcę Wam, koledzy i Wam, panowie, przedstawić władzy i społeczeństwa opowiedzieć prawdziwą historję kolegi, który był aż 52 lata sekretarzem gminy. Smutno mi, że o tych rzeczach pisać muszę i pali mię wstyd, że obecnie jeszcze mogą się zdarzać takie rzeczy. Otóż posłuchajcie.

W powiecie kolneńskim, który nie jest powiatem nibyto dziko-kresowym — gdzie nie mają rzekomo pojęcia o opiece społecznej, lecz powiatem z preterjami do kultury zachodu, od 52 lat był sekretarzem gminy ś. p. kol. Mrozek. Sekretarzował 52 lata, okres, jaki w niejednym wypadku wystarczałby na dwie emerytury. Szmata czasu: 52 lata! Toż trzeba było ten czas przepracować, znosząc przesładowanie b. naczelnika *Ujeżdża* i kożę nieraz za wprowadzenie języka polskiego i jeszcze wiele, wiele rzeczy. Nie będę niepokoił Was, Czytelnicy, wspomnieniami o ś. p. kol. Mrozkowi. Przyszł ci czas kiedy inni, ani dnia w Państwie Polskim nie pracując, otrzymali emerytury, kolega zaś Mrozek doszedł do niezdolności do pracy i ciągle był świadkiem, jak emerytury otrzymywali inni. Prawda, doczekał się Wolnej Ojczyzny. To jego jedyna nagroda. Może niektórzy powiedzą, że zawczasem stał się niezdolnym, bo zaledwie 52 lata przepracował, gdy na przykład kol. K. Jankowski, o którego jubileuszu niedawno pisali, już 61 rok pracuje, a jeszcze jest zdolny.

Straciwszy zdolność do pracy, musiał z gminą się rozstać. Za 52 letnią pracą dorobił się majątku w postaci walizki z kilku niezbędnymi lachmanami. Z tem gminę opuścił. Nie mając środków do życia, udał się do starosty powiatu o opiekę. Dostał. Skierowano go do gminy z poleceniem, by zaopiekował się swym byłym pisarzem. Gmina, wykonywując (wstydzić się zarządzać gminy i ówczesny sekretarz gminy) polecenia władz, postanowiła, że ś. p. Mrozek miał być przez gospodarzy kolejno żywiony i noclegowany (taki zwyczaj we wsi istnieje dla

gromadzkich pastuchów). Stał się więc przymusowym żebrakiem, bo z nakazu i gminy i starostwa. Dla 70 letniego starca codzienną „nową kuchnię” — resztki zimne a niezjedzone przez gospodarzy, codziennie nowy „lokal” — barłóg w kącie — to zaiste bardzo właściwe zakończenie życia po 52 latach pracy. Po kilku miesiącach takiej „opieki” ze staruszka zrobił się szkielet, podobny do widma, upiękaszony lachmanami i mówmy szczerze — pełen wszów.

Do takich warunków życiowych, a może z ich powodu przyszła choroba, pozbawiając starca możliwości udawania się o własnych siłach od karmiciela do karmiciela. Kiedy nie mógł już się poruszać, wtedy kobiety, na które przypadała kolejka karmienia, przenosiły go na drążkach od chaty do chaty. Aż pewnego dnia taki uroczysty pochód spotkał miejscowy ksiądz. Zobaczywszy wychudłe i zawzione widmo w lachmanach, zapytał: co to za człowiek? Kobiety odpowiedziały: Niesiemy naszego starego sekretarza Mroźka na żywienie do somsiadki. Ksiądz, dowiedziawszy się szczegółów, „urznął”, jak mi mówiono, pismo do starosty. W następstwie owego księdzowskiego listu zarządzone, aby przewieźć ś. p. Mroźka do przytułku w Kolnie. Istnieje dobry zwyczaj, że przed przyjęciem do przytułku lekarz bada nowicjuszy. Mrozek też temu poddać się musiał, a lekarz orzekł, że do przytułku albo jeszcze zawczasem albo już za późno i skierował go do szpitala. Trafiwszy tam, dostał pierwsze może od kilku miesięcy normalne pożywienie, którego zniszczony głodem i trudami organizm wytrzymać już nie mógł. Mrozek zmarł. Taki był koniec jego pracy. Z bólem, wielkim bólem piszę o tem, bowiem iż nad wielu jeszcze kolegami grozi takiego losu wisi. Niema ubezpieczenia za lata przesłużone i dziś społeczeństwo może obdarzyć kol. Jankowskiego — jubileuszem, mało zwracając uwagi, iż po 60 latach pracy ma rok wysługi emerytalnej.

O tem, że niema norm, niema praw — wiemy. Trzeba o to walczyć, trzeba wspólnymi siłami dążyć do zdobycia. Lecz tam, gdzie zaszedłby podobny do kolneńskiego wypadek, czyż nie będzie ani jednego człowieka, któryby był godny piastowanego stanowiska? Czyż nikt nie uchwyci sprawy w swoje ręce, aby społeczeństwo od wstydu uchronić? Toż nie tylko przestępstwem jest występki, lecz bierność przestępstwem bywa jeszcze większem. Społeczeństwu, w pośród którego w obecnych czasach jakiego takiego dobrobytu, istnienia organizacji opieki społecznej z całym sztabem patentowanych ofiarnych społeczników, ginie z głodu w nędzy człowiek o dobroku 52-letniej pracy, trzeba powiedzieć, powiedzieć głośno, by usłyszano:

Wstyd!

Co powiedzieć tym wszystkim z powiatu kolneńskiego, koło których obracała się sprawa — ś. p. Mroźka. Chce się rzucić im w oczy: Niech żyje biurokracizm, toć papiererek załatwiony! A że człowiek zginął?

Smutne, koledzy, to, o czem piszę, lecz prawdziwe. Dlatego chcę kończyć wezwaniem, które mam nadzieję, iż wszystkie zjazdy powiatowe i za-

rzędy oddziałów poprą, wynosząc odpowiednie uchwały treści mniej więcej następujące:

„Domagamy się natychmiastowego uchwalenia ustawy emerytalnej dla pracowników samorządowych z bezwzględnem zaliczeniem ubiegłych lat służby. Sprawę tę składamy w ręce kierownika naszej organizacji, a referenta ustawy kolegi posła Antoniego Pacholczyka, wierząc, iż sprawa spoczywa w rękach, które godnie i należycie jej bronić potrafią, mając nas wszystkich do swojej dyspozycji“.

Józef Krasowski

16 stycznia 1929.

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej

O miejsce tegorocznego walnego zebrania

Centralny Zarząd rozesłał dn. 18 stycznia poniższy okólnik do Zarządów oddziałów związkowych w sprawie miejsca tegorocznego walnego zebrania.

Zarząd Centralny Związku Pracowników Administracji Gm. R. P. zamierza zwołać walne zebranie członków Związku w roku bieżącym w Poznaniu.

Za wyznaczeniem m. Poznania, jako miejsca walnego zebrania, przemawia przede wszystkim ta okoliczność, że odbędzie się tam w roku bieżącym Powszechna Wystawa Krajowa, którą nasi członkowie, biorący udział w walnym zebraniu, mieliby możliwość przy tej okazji zwiedzić.

Pozatem odbycie walnego zebrania w Poznaniu przyczyniłoby się niewątpliwie do większego zespolenia i zbliżenia tamtejszych członków naszego Związku z członkami z b. zaboru rosyjskiego, dzięki czemu zatarłyby się, o ile nie całkowicie, to w znacznym stopniu uprzedzenia dzielnicowe.

Zanim jednak Zarząd Centralny poweźmie ostateczną decyzję w poruszanej sprawie, chcielibyśmy dowiedzieć się o zapatrywaniach Kolegów na ten projekt i dlatego prosimy o nadesłanie nam odnośnej opinii Zarządów Oddziałów w terminie do dnia 15 lutego 1929 r.

Walne zebranie projektujemy zwołać w maju, wzgl. w pierwszej połowie czerwca r. b.

Pośrednictwo pracy

Związek Pracowników Adm. Gm. R. P. pośredniczy przy obsadzaniu wakujących posad w gminach wiejskich, jakoto: sekretarzy, pomocników, egzekutorów i t. p.

P. p. przewodniczący wydziałów powiatowych i wójtowie proszeni są o zgłaszanie wakujących posad w gminach wiejskich do biura Związku, Warszawa, Żórawia 27.

Związek Prac. Adm. Gm. R. P. zawiadamia, że członkowie Związku, ubiegający się o posady w gminach wiejskich (sekretarzy, pomocników, porbórców, praktykantów i t. p.) za pośrednictwem

Związku, powinni *koniecznie* do podań dołączać treściwy życiorys i odpisy świadectw pracy.

Zaznacza się, że brak tych załączników powoduje niepożądaną dla kandydata zwłokę w poleceniu go na wakującą posadę.

Z życia naszych oddziałów

Oddział chełmski

Ogólne zebranie członków oddziału chełmskiego Związku Pracowników Administracji Gminnej odbyło się dnia 23.XII 1928 roku w lokalu Sejmiku w Chełmie.

Po wstępnych formalnościach przewodniczący zebrania, kol. Cegłowski Wacław w dłuższej przemowie wyluszczył, jakie znaczenie i wagę posiada organizacja zawodowa dla członków zawodu.

Następnie po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania i po wygłoszeniu sprawozdania ze zjazdu rocznicowego w Warszawie, sprawozdanie z działalności b. zarządu za lata 1926—1928 r. wygłosił kol. przewodniczący. Ów Zarząd zrobił wszystko, co mógł zrobić. Pod koniec pracy w Zarządzie szła gorzej z powodu wyjazdu prezesa koła, p. Leona Szelażka do Warszawy na Studium Administracji Komunalnej, a następnie po objęciu przezeń stanowiska inspektora samorządu gminnego na powiat chełmski. Wobec usprawiedliwionej nieobecności skarbnika oddziału, kol. Kozińskiego Łukasza, sprawozdanie kasowe odczytał sekretarz oddziału, Mieczysław Szram. Saldo kasowe przedstawia się na dzień 23.XII 1928 roku w kwocie zł. 41.60, której to sumy były skarbnik p. Wacław Zwoliński, odjeżdżając, nie przekazał swemu następcy. Przewodniczący otwiera dyskusję nad udzieleniem absolutorjum b. Zarządowi. Po dłuższej dyskusji zebrani postanawiają udzielić absolutorjum z warunkiem, że obecny Zarząd Koła zwróci się do p. Zwolińskiego pisemnie o uregulowanie 41 zł. 60 gr., jak również o zwrócenie składek, zebranych od członków oddziału jeszcze w 1928 roku na wykupienie fotografii pamiątkowej, sporządzonej z racji wyjazdu na teren innego powiatu b. inspektora samorządowego, p. Lewandowskiego. Przewodniczący zebrania porusza kwestję zwrócenia p. inspektorowi Szelażkowi przez kasę oddziału kwoty 30 zł., wydanej przez niego na cele oddziału z własnych funduszy, w czasie pełnienia funkcji prezesa koła. Zebrani, po uzyskaniu zgody pana Szelażka, postanawiają wypłatę tychże 30 zł., uzależnić od zwrócenia salda kasowego 41.60 przez b. skarbnika, p. Wacława Zwolińskiego.

Przewodniczący zebrania kol. Cegłowski, opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzecz. Polskiej z dnia 24.XI 1927 r. (Dz. U. Nr. 106 poz. 911), referuje sprawę ubezpieczenia pracowników samorządowych na terenie powiatu chełmskiego, przyczem zaznacza, że u siebie, w urzędzie gminy Rejowiec, już te czynności przeprowadził i wzywa obecnych pp. sekretarzy do szczerego zajęcia się tą sprawą i załatwienia jej w najbliższych dniach na posiedze-

niu rady gminnej. Zabrał w tej sprawie głos p. inspektor Szelażek, wyjaśniając, że załatwienie tej sprawy bezwzględnie zależy od pp. sekretarzy gmin. Gdyby nie powiadomili o postanowieniach tego dekretu wójtów i rady gminnej, to gminy naraziłyby się na kary, nałożone przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie za nieubezpieczenie pracowników urzędu gminnego. Zebrani postanawiają jednogłośnie do powyższych przepisów z całą ścisłością się zastosować.

Sprawę dokształcania pracowników administracji gminnej zreferował przewodniczący, kol. Ceglowski. Jest ona konieczną. Wszyscy pracownicy winni się nią zająć, by na koniec doprowadzić poziom umysłowy pracowników do należytej wysokości, by nie pozostać w tyle poza urzędnikami innych działów. Zebrani, doceniając znaczenie dokształcania pracowników umysłowych, postanowili zwrócić się z prośbą do wyd. powiat. w Chelmie o wstawienie do budżetu sejmiku chełmskiego odpowiedniej kwoty. Pp. sekretarze winni dolożyć starań i przeprowadzić na posiedzeniach rad gminnych budżetowych wstawienie do budżetów gminnych przynajmniej po 150 zł. Te kwoty kasy gminne wpłaciłyby do kasy wyd. powiatowego, gdzieby stworzył się fundusz na opłacenie pensji pracownikom, przyjętym przez wydział na zastępstwo wysłanych na kurs do Warszawy a także urlopowanych pracowników z powodu choroby.

Listę kandydatów na pierwszy z kolei kurs, zechce Zarząd Oddziału przesłać wydziałowi powiatowemu do wiadomości. Uchwala się delegować wreszcie na kurs 2-ch sekretarzy i jednego pomocnika, gdyż sekretarze, pozostając na kierowniczych stanowiskach, przede wszystkim powinni wiadomości swe uzupełnić.

Ponieważ niektórzy członkowie Oddziału zalegają z wpłaceniem składki członkowskiej na rzecz Centralnego Zarządu, obecni jednogłośnie uchwalają wpłacać je bezpośrednio do kasy centrali, a Zarząd miejscowy Oddziału powiadomić o dokonaniu wpłaty. Wysokość składek na rzecz Oddziału chełmskiego ustali Zarząd i swój projekt przedstawi na najbliższym zgromadzeniu ogólnym do uchwalenia.

Po odczytaniu komunikatów Zarządu Głównego, w wolnych wnioskach zebrani poruszyli sprawę ustalenia cenzusu naukowego dla chcących pracować w samorządzie gminnym. Biorąc pod uwagę uchwałę Centralnego Zarządu Związku Pracowników Administracji Gminnej z dnia 24—25 czerwca 1928 roku, oraz zażalenie wydziału powiatowego w Chelmie z dnia 13.XI 1928 r. L. 4055.IV, postanowiono przyjmować na praktykę do urzędów gminnych kandydatów jedynie z 6-cio klasowym wykształceniem. Te warunki nie stosują się do już przyjętych w samorządzie.

Oddział grodzieński

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału, odbytem dnia 31.XII 1928 r. postanowiono:

1. Wysłać depesze o następującej treści:
 - a. Starosta Robakiewicz Zygm., Grodno. „W imieniu pracowników administracji gminnej pozwała sobie Zarząd Oddziału złożyć Panu Staroście życzenia szczęścia i zdrowia oraz sił do pracy dla dobra społeczeństwa”.
 - b. Inspektor Grzybowski Karol, Sejmik Grodno. „W imieniu pracowników administracji gminnej składa Panu Inspektorowi Zarząd Oddziału słowa serdecznych życzeń pomyślności i powodzenia oraz wiele sił do pracy dla dobra samorządu”.
 - c. Poseł Pacholczyk, Warszawa, Żórawia 27. „W imieniu kolegów, Zarząd oddziału zasyła życzenia pomyślności i powodzenia, oraz sił do pracy nad postulatami Związku”.
2. Prosić Zarząd Kasy Chorych o utworzenie przychodni dla pracowników gminnych przy przychodniach sejmikowych.
3. Zaproponować kolegom spowodowanie wstawienia do budżetów conajmniej po zł. 100 na cele powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.
4. Wpłynąć na kolegów, by każda gmina posiadała własną, szczegółowo opracowaną historję.
5. Składać datki na wysłanie jednego syna chłopskiego na kursy rolnicze.

Z.

Oddział ciechanowski

Dnia 12 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem kol. Jana Konieckiego ogólne zebranie pracowników gminnych pow. ciechanowskiego.

Powzięto m. in. następujące uchwały:

1. Wobec znacznego rozszerzenia zleconego zakresu działania gminy oraz ogólnego wzmoczenia pracy w samorządzie gminnym, wskutek czego obecni pracownicy gminni zmuszeni są pracować 14—16 godzin na dobę, zebrani postanowili zwrócić się do wydziału powiatowego w Ciechanowie z prośbą o powiększenie liczby pracowników w gminach.
 2. Prosić wydział powiatowy w Ciechanowie o zaszeregowanie starszych pomocników sekretarzy gminnych do XI grupy uposażenia.
- Pozatem, wobec złożenia przez kol. Konieckiego mandatu prezesa oddziału wybrano nowy Zarząd w osobach:
1. kol. I. Feflińskiego, jako prezesa-skarbnika, sekretarza gm. Regimin,
 2. kol. C. Chojnackiego, jako vice-prezesa, sekretarza gm. Młock,
 3. kol. St. Malinowskiego, jako sekretarza.

Kształcenie, dokształcanie i samokształcenie

Przeszło połowy nam brakuje

Dnia 1 lutego r. b. kończy się IV kurs Studium Samorządowego przy Wolnej Wszechnicy Polskiej

w Warszawie. Dnia 15 lutego rozpoczyna się kurs V, licząc conajmniej na 120 słuchaczy z pośród kolegów pracowników gminnych. Studium czeka na słuchaczy, my jako organizacja, czekamy na kolegów

dla których sprawa uzupełnienia wiadomości w swojej dziedzinie pracy jest koniecznością zawodową, a zarazem sprawą ambicji i związkowca i pracownika. Samorząd czeka na tych, którzy go potem będą rozwijać, którzy staną się z czasem tymi pełnymi samorządowcami tak z idei pracy, jak doświadczenia i wiedzy zawodowej. Ruch ku dokształceniu obecnie stał się już powszechnym. Niema zakątka w kraju, dokądby nie dotarła wiadomość o potrzebie dokształcania. Organizacja Centralna w tej sprawie czyni co może, by morze bierności poruszyć, by pęd ku dokształcaniu rozbudzić, by wywołać ruch ku dokształcaniu się pośród kolegów. Chcielibyśmy nareszcie doczekać się takiego kursu, na którym będzie choć o jednego kolegę więcej ponad 120. Taka bowiem jest ilość powiatów w b. zaborze rosyjskim i taki jest kontygent dla pracowników gminnych, wyznaczony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 27.VII.1927 r. S.S.1624 (stud.).

Kurs IV ma 69 słuchaczy pracowników gminnych niemal wyłącznie z b. zaboru rosyjskiego. Cztery kursy powinnyby przeszkozić 480 kolegów, podług normy okólnika ministerjalnego. Lecz niestety nawet na 50% ogółem się nie zdobyto, dając z gmin tylko 228 słuchaczy. Czy na tem samorząd zyskał, czy stracił, nie potrzeba dowodzić. Gdzie jest tych 252 dezertów od dokształcania, a może tylko pokrzywdzonych? Gdzie oni? Stawiam to pytanie wszystkim tym, których to pośrednio lub bezpośrednio dotyczy. Zapytuję pana ministra spraw wewnętrznych, czy jemu, który oświadczył w Sejmie, że urzędników będzie dokształcał — o tem wiadomo. To samo pytanie stawiam p. dyrektorowi departamentu samorządowego. Dalej zapytuję panów wojewodów: co się stało z okólnikiem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie dokształcania pracowników gminnych? Czy tylko został przesłany panom starostom *do wiadomości i ewentualnego wykorzystania*? Zapytuję panów starostów, od których zależy przyszłość samorządu, zapytuję ich jako samorządowców, przewodniczących wydziałów powiatowych, gdzie jest owych 252 pracowników, którzy na studia wyjechać nie mogli? Gdzie ci, którym największą krzywdę wyrządzono, pozbawiając możliwości stawiania się wydajniejszymi w swej pracy? A może panowie starostowie nie wiedzą nawet, że okólnik powyższy istnieje? Może również niewiadomo im, że 12 lutego r. b. już V, *powtarzam* piąty kurs się rozpoczyna? Może tej sprawy panom starostom należycie nie przedstawiono? Czyja to wina, nie wiem. Wiem jedno, stała się ogromna szkoda dla samorządu i dla naszego zawodu samorządowego.

Teraz pytam jeszcze kolegów: cóżście uczynili i czynicie, by na kurs V trafić. Zapytuję oddziały, czy tą sprawą się zajęły? Do 15 lutego mamy miesiąc blisko, więc czasu dosyć. Składajcie podania do starostów — jeżeli na terenie powiatu innej drogi niema — by was na kurs wysłano. Odpowiedzi na te podania slijcie do Związku, a dla nas to będzie miernikiem tak do sprawy, jak i organizacji, a dla kogoś dowodem respektowania zarządzeń.

Jedna odpowiedź na sprawę być powinna, to ponadkontygentowe obesłanie kursu V-tego, który się rozpoczyna 15 lutego. Na inne szkoda czasu i papieru.

Józef Krassowski

16 stycznia 1929 r.

O nadanie praw Studjum Samorządowemu

Sprawa dokształcania pracowników samorządowych stała się żywotnem zagadnieniem doby obecnej.

Zrozumieli to bardzo dobrze sami pracownicy, którzy starają się pokonać wszelkie trudności, aby korzystać z kursów, jakie istnieją. Niektóre jednak samorządy, o niskim poziomie umysłowym członków ich organów, nie potrafią, niestety, ocenić wagi tego dzieła. Zatem udzielana przez nie pomoc pracownikom, wyjeżdżającym na kurs, bywa znikoma, co w ostatecznym wyniku powoduje zadłużenie się takiego pracownika, wpływając ujemnie na jego i tak skromny budżet domowy, a z drugiej strony przeskadza mu w nauce. Znam wypadki, że pracownikom, wyjeżdżającym na kurs, udzielano zapomogi zaledwie 200 zł., uważając, że sam urlop bezpłatny i przyjęcie zastępcy już jest wielkiem dobrodziejstwem. Wypadki udzielania tylko urlopów bezpłatnych również się zdarzają. Bywa to przeważnie w małych miastach, oraz mniej zamożnych powiatach i gminach wiejskich.

Gdy tak się stawia sprawę, widzimy, że dotychczas z kursów dokształcających przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie korzystają przeważnie pracownicy większych miast oraz zamożniejszych powiatów i gmin wiejskich.

Tarcia narodowe w radach miejskich i gminnych oraz sejmikach na kresach, lub też partyjnictwo, którego jeszcze nie udało się wykorzenić w samorządzie, tworzą nowy hamulec. Niema co przytaczać starć partyjnych lub narodowych, jakie się objawiają w rozprawach nad dokształcaniem pracowników; jednak wiadomo, że nieraz się zdarzają; w większości wypadków zaciera się ich ślady, podając takie motywy odmowy, jak np.: *brak środków na dokształcanie pracowników, nie można wyszukać zastępcy, odroczyć sprawę do polepszenia (rzekomo) niepomyślnych okoliczności gospodarczych i t. p.*

Z powyższego wynika, że wyjazd na kurs w niejednym samorządzie nie jest tak łatwy, jakby się zdawało. Wymaga często od pracownika wyjednania „laski” pracodawcy na wysłanie w obawie o szykany nieuczciwego zastępcy, czyhającego na cudzą posadę. W większości wypadków „bije po kieszeni” uczestników kursów i pogarsza po powrocie z kursów ich warunki życiowe; wskutek konieczności spłaty długów.

Jeżeli wysyłanie pracowników samorządowych na kurs pozostawimy nadal „swobodnemu uznaniu” samorządów, to należy pomyśleć o uprawnieniu kursów dokształcających, gdyż nie możemy żądać od

pracowników ponoszenia wydatków na przesłuchanie kursów, nie zapewniających posady. Zdawałoby się, że poziom obecnych kursów na Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej, prowadzonych pod nadzorem Min. Spraw Wewn., po złożonym egzaminie powinien stanowić dowód uzdolnienia pracownika do zajmowania posady w samorządzie. Jednak — niestety — tak nie jest.

Kursy te niektóre samorządy, nawet niższego rzędu, traktują nieodpowiednio. W ogłoszeniach o opróżnionych posadach biurowych pierwszeństwo oddają osobom, które nic wspólnego z kursami nie miały, nie pracowały w samorządzie wogóle, byleby posiadały „średnie lub wyższe wykształcenie”. Bynajmniej nie chcę, aby mnie uważano za przeciwnika wprowadzenia do samorządu ludzi o wyższych kwalifikacjach. Jestem sam zwolennikiem tej dążności, lecz uważam, że musi ona iść drogą ewolucji, a nie rewolucji. Ujawniona gwałtowna dążność do „wyrzucania” z samorządu czynnych, nieraz długoletnich pracowników, a przyjmowania nowych, nie praktyków o wyższych kwalifikacjach naukowych przynosi narazie tylko szkody, nie korzyści, gdyż zmniejsza liczbę doświadczonych pracowników, zwiększa liczbę bezrobotnych, nakładając na samorząd większe ciężary z dziedziny opieki społecznej. Krzywdą, jaką wyrządza się tym pracownikom, pozostawiając ich z rodzinami bez kawałka chleba, może doprowadzić do powstawania żywiołu wrogo usposobionego do samorządu, a w następstwie do państwa. Wogóle nie tylko w dziedzinie samorządu, lecz i w innych dziedzinach życia państwowego i społecznego radykalne, gwałtowne zmiany nie są pożądane. W tych wypadkach skutki zamierzone pociągają za sobą skutki niezamierzone.

Większość pracowników samorządowych posiada rutynę biurową i praktykę samorządową, które po pogłębieniu wiedzy teoretycznej zarówno ogólnej jak i zawodowej, uczyniłyby ich w zupełności zdolnymi do wykonywania obowiązków nie tylko wkładanych przez samorządy, lecz również przez wszelkiego rodzaju instytucje społeczne, czyli że pracownik z wielkim pożytkiem mógłby pracować społecznie, urzeczywistniając tak cenny postulat: *pracownik samorządowy musi być zarazem społecznikiem*. Jednak nie należy — że tak się wyrażę — „przykuwać” pracownika do danej posady i do danego samorządu, lecz zapewnić mu możliwość otrzymania posady w innym samorządzie, o ileby tego pragnął.

Zasady dotychczasowe dokształcania pracowników właśnie nie czynią zadość temu wymaganiu, gdyż mają za cel raczej „utrzymanie się pracownika na zajmowanym stanowisku”, nie dają mu zaś prawa pierwszeństwa do opróżnionych posad w innych samorządach nawet niższego rzędu.

Oczywista, że wobec tak szczupłych uprawnień, starszy pracownik nie spieszy z odbiciem kursu, a jeżeli samorząd jeszcze odmówi mu pomocy, to tembardziej nie kwapi się z wyjazdem. Wie bowiem, że w tym samorządzie, w którym pracuje, jeżeli nie popelni nadużycia, to będzie jakoś pracował, a jeżeli zresztą nawet zwolnią go bezpodstawnie, to

wszystko jedno, czy będzie posiadał świadectwo z ukończenia kursów, czy nie, i tak i tak trudno będzie dostać się do innego samorządu.

Uważam, że warunki przyjmowania na kurs, poziom kursów i wynik złożonego egzaminu winny pociągnąć za sobą nadanie wyraźnych praw wydawanym świadectwom, a nawet znaleźć swój wyraz w przyszłym ustawodawstwie o pracownikach samorządowych, zapewniając im nietylko utrzymanie się na zajmowanych stanowiskach, lecz pierwszeństwo, lub ostatecznie możliwość do otrzymania posady w innym samorządzie, bez potrzeby przedstawiania innych dowodów kwalifikacyjnych.

Główne Związki pracowników samorządowych winny poczynić odpowiednie kroki, zmierzające do urzeczywistnienia tych wymagań. Od tego dużo zależy dalszy rozwój i powodzenie Studium Administracji Komunalnej, oraz spełnienie przez nie określonych zadań.

J. K.

Okólnik M. S. W. w sprawie V kursu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało 15 stycznia r. b. jako bardzo pilny poniższy okólnik do wszystkich pp. wojewodów.

Dnia 15 lutego r. b. rozpocznie się w Warszawie na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Pol. i Społ. Wolnej Wszechnicy Polskiej (ul. Sniadeckich 8) piąty z kolei kurs dla pracowników samorządowych i trwać będzie z przerwą na święta Wielkiej Nocy do końca czerwca r. b. Zapisy trwać będą do dnia 31 stycznia r. b. Organizacja kursu i warunki przyjęcia pozostają bez zmiany, jak na kursach poprzednich.

Podając powyższe do wiadomości Pana Wojewody, proszę o wywarcie ze swej strony wpływu na podległe jego nadzorowi związki komunalne, ażeby z tego kursu w szerszej mierze, niż to miało miejsce dotychczas, skorzystały. Jak ze statystyki uczestników IV kursu (ogłoszonej w Nr. 23 *Pracownika Samorządowego*) wynika, z całego szeregu powiatów w województwach centralnych, nie wysłano ani jednego pracownika gminnego, a na 73 pracowników gminnych, uczestniczących w kursie, było tylko 26 sekretarzy gmin, dla których przedewszystkiem kursy są organizowane.

Zechce Pan Wojewoda zastosować się nadto do wskazówek, podanych w piśmie okólnem Nr. SS. 1634/Stud. z dn. 27.VII, 1928 r.

Minister (—) Sławoj Składkowski

Samorządy, popierające dokształcanie swych pracowników

Powiat garwoliński

Wszystkie rady gminne w powiecie garwolińskim wstawiły do budżetów gminnych na r. 1929/30

kredyty od 200 — 500 złotych na dokształcanie pracowników. Utworzy się w ten sposób fundusz specjalny, z którego pokrywane będą wydatki, związane z wysłaniem pracowników na Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P. w Warszawie.

Wydział powiatowy w Garwolinie wysyłać będzie na każdy kurs Studium po 4 pracowników gminnych.

Celem zapewnienia studjującym powrotu na posady i usunięcia najmniejszych co do tego obaw z ich strony, a w ten sposób umożliwienia pracownikom spokojnej nauki na Studium, wydział powiatowy wpłynął na rady gminne, aby te na czas przebywania danego pracownika na Studium, angażowały zastępców na podstawie specjalnych kontraktów i rady powzięły odpowiednie uchwały.

Jak widzimy z tego, sprawa dokształcania pracowników została w powiecie garwolińskim jasno i dobrze postawiona. Rady gminne wykazały pełne zrozumienie dla tej ważnej sprawy.

Życzyć należy, żeby rady gminne i wydziały powiatowe w innych powiatach poszły śladami pow. garwolińskiego.

Powiat siedlecki

Wydział powiatowy w Siedlcach okólnikiem z 14 stycznia r. b. zalecił urzędowi gminnym wstawienie do budżetów gminnych na rok 1929/30 po zł. 150 na utworzenie powiatowego funduszu, przeznaczonego na zasilki dla pracowników gminnych, studjujących na Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Powiat augustowski

Naskutek odezwy Związku Prac. Adm. Gm. L. 1450 z dn. 31 grudnia 1928 r. p. starosta powiatu augustowskiego przesłał Związkowi zawiadomienie, iż na dokształcanie pracowników gminnych na Studium Adm. Komunalnej przy W. W. P. w Warszawie będą przez szereg lat zamieszczane kredyty zarówno w budżetach gminnych, jak i w budżetach augustowskiego powiatowego związku komunalnego.

Gmina kobylnicka pow. postawskiego

Rada gminna gm. kobylnickiej pow. postawskiego na posiedzeniu dnia 10 stycznia b. r. uchwaliła na dokształcanie pracowników: na rok 1928/29 zł. 200 i na rok 1929/30 zł. 200.

Gmina Łysków

Naskutek apelu Związku Prac. Adm. Gm. z dnia 31 grudnia ub. r. (Nr. 1449) Zarząd gminy

Łysków w porozumieniu z radą gminną postanowił delegować na kurs V Studium Administr. Komunalnej przy W. W. P. sekretarza gminnego, Wł. Juskiewiczza i udzielić mu płatnego urlopu na czas trwania kursu.

Podręczne biblioteczki samorządowe dla pracowników

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Nr. SS. 972/kursy
W sprawie biblioteczek dla dokształcania pracowników komunalnych

Warszawa, d. 24.1.1929 r.

Do Pana Wojewody
(wszystkich)

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zalecanie związkom komunalnym zorganizowania podręcznych biblioteczek przy wydziałach powiatowych, urzędach gminnych wzgl. magistratach, któreby ułatwiły pracownikom komunalnym przygotowanie się do kursów, organizowanych na Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, wzgl. innych kursów, a pozatem były pomocą przy samokształceniu się. Biblioteczka taka obejmowałaby najpotrzebniejsze podręczniki z zakresu, objętego programem wyżej wspomnianych kursów, i byłaby własnością danego pow. związku komunalnego wzgl. gminy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa powyższą inicjatywę Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych ze wszechmiar za godną poparcia i poleca władzom nadzorczym nad samorządem, ażeby nie czyniły przeszkód przy zatwierdzaniu odpowiednich pozycji w budżetach na kupno takich biblioteczek, wzgl. odpowiednie uzupełnienie już istniejących biblioteczek podręcznych.

O wskazówki, dotyczące kompletowania tych biblioteczek, należy się zwracać do Komitetu Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (ul. Śniadeckich L. 8), wzgl. innych fachowych instytucji. Byłoby również celowe zwracanie się do centralnych organizacji pracowników komunalnych o pośrednictwo w nabywaniu podręczników.

Zechce Pan Wojewoda podać powyższe do wiadomości zarządom znajdujących się na terenie Województwa związków komunalnych.

(—) Sławoj Składkowski
Minister

Poradnik prawny

Koszty leczenia

Pytanie: Pom. sekr. gm. Olchowiec zapytuje, kto powinien pokryć koszty leczenia dziecka, które-

go rodzice — właściciele gospodarstwa rolnego — zmarli, a nad którym ustanowiono opiekę sądową.

Odpowiedź: Ponieważ dziecko ma majątek, a koszty leczenia powinien pokryć przedewszystkiem

sam leczony, przeto należy żądać od opieki, aby za dziecko z jego majątku koszty pokryła. Obowiązek pokrycia tych kosztów przez gminę powstałby dopiero wtedy, gdyby kosztów tych nie można było sciągnąć z majątku dziecka (t. j. gdyby koszty te bez narażenia na ruinę gospodarstwa rolnego, pozostawionego przez rodziców dziecka, nie mogły być ściągnięte).

Pomoc lekarska

Pytanie: Pracownicy gm. Budzławskiej zapytują, czy gmina ma obowiązek pokrywania z własnych funduszy kosztów leczenia pracowników oraz ich rodzin, gdy w gminie niema kasy chorych.

Odpowiedź: Ustawowego obowiązku w tym względzie gmina nie ma. Jeżeli jednakże w powiecie jest kasa chorych, gmina ma obowiązek (na podstawie ustawy z dn. 19.V.1920 r., Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272) ubezpieczyć w niej swych pracowników i opłacać za nich ustawową część składek.

Dodatek samorządowy

Pytanie: Magistrat m. Ostrowi-Maz. zapytuje, czy słuszną jest interpretacja § 21 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), stosowana przez władze nadzorcze, iż dodatek samorządowy należy się tylko pracownikom, a nie może być wcale przyznany członkom magistratu.

Odpowiedź: Powyższa interpretacja § 21 zgodna jest z jego treścią; mowa w nim jest jedynie o pracownikach, a rozporządzenie odróżnia wyraźnie pracowników od członków zarządu (§§ 2 i 3). Członkowie zarządu mają natomiast inne dodatki, bezpośrednio im zaliczane lub też pośrednio wpływające na wysokość ich płac: burmistrz mianowicie ma dodatek reprezentacyjny (§ 7), a inni członkowie za-

rządu (zawodowi) płacę odpowiednio niższą od płacy burmistrza (wraz z dodatkiem reprezentacyjnym), w zasadzie zaś wyższą, niż płaca najwyższej płatnych pracowników (§ 8).

Dodatek ekonomiczny

Pytanie: Ostrowski wydział powiatowy zapytuje, czy pracownikowi Komunalnej Kasy Oszczędności należy się dodatek pieniężny na żonę, jeśli żona tegoż pracownika jest na służbie państwowej, pełniąc obowiązki nauczycielki.

Odpowiedź: Dodatek ekonomiczny w powyższym wypadku należy się; wynika to z ustępu drugiego § 1 rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dn. 28.III.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231), który wylicza taksatywnie wypadki, kiedy dodatek ten się nie należy, a wypadku, ujętego w pytaniu, nie wymienia.

Zaliczki na studia i na mieszkania

M-stwo Spraw Wewn. okólnikiem z dn. 13.XII.1928 r. Nr. 255 wyjaśniło, że bezprocentowe zaliczki na uposażenie (do wysokości 3 mies. pensji, splatalne w ciągu 12, 18 lub 24 miesięcy) mogą być funkcjonariuszom państwowym wypłacane również wtedy, jeżeli osoby te pozostają na bezpłatnym urlopie i udzielonym dla uzupełnienia studjów; w tym wypadku potrącanie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po ukończeniu urlopu.

Zaliczka na koszty budowy własnego mieszkania może być przyznana do wysokości, nieprzekraczającej 6 miesięcznego uposażenia.

Podajemy powyższe do wiadomości kolegów ze względu na analogję, stosowaną w tym względzie do pracowników samorządowych.

K r o n i k a

Zjazd Pracowników Umysłowych

20 i 21 stycznia odbywał się w Warszawie walny Zjazd delegatów Centr. Organiz. Zw. Zaw. Pracow. Umysł. Pryw. Obecnych było 87 przedstawicieli, reprezentujących 21 organizacji zawodowych.

Zjazd zaszczylił swą obecnością p. min. dr. St. Jurkiewicz, kilku dyrektorów departamentów i wyższych urzędników ministerstw. Po zagajeniu przez prezesa Dabulewicza przewodnictwo ujął w swe ręce inż. Wl. Hobak, poczem przemówienia wygłosili liczni posłowie i przedstawiciele pokrewnych i zaprzyjaźnionych organizacji.

Pierwszy wygłosił referat prezes Dabulewicz p. t. „Rola i zadania zw. zaw. pracown. umysłowych w dobie obecnej”. Po ujęciu perspektywiczem rozwoju stosunku państwa do zagadnień społecznych i gospodarczych, prezes D. zanalizował fakt przesunięcia się punktu ciężkości w budowie współczesnej instytucji państwowej. Bowiem wobec brania w opiekę przez państw. zw. warstw pracujących i wyciągania mechanicznego przez obie strony dalszych konsekwencji, realna polityka t. zw. świata pracy wymaga wzięcia przezeń odpowiedzialności za losy państwa pod warunkiem posiadania twórczego wpływu na jego politykę.

Niemniej interesująco przedstawiał się następny referat p. Elektorowicza o stosunku pracowników umysłowych do zagadnień kulturalnych, w którym prelegent domagał się czynniejszego wpły-

wu inteligencji, będącej głównym spożywcą dzieł sztuki, na rzeczywiste życie artystyczne.

Zakończyło zjazd sprawozdanie z działalności zarządu C. O. oraz wybór członków nowego zarządu głównego, do którego weszli pp.: Sławomir Dabulewicz ponownie jako prezes, inż. Leśniewski Witold i Szturm de Sztrem — wiceprezesi, Warczyk — skarbnik, oraz Hoppe i Szczepański — sekretarze.

O statystykę samorządowych kas oszczędności

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło wszystkim wojewodom, aby bezzwłocznie zarządzili, by Samorządowe kasy oszczędności (powiatowe i miejskie) sporządziły zestawienia, zawierające bilanse, rachunki strat i zysków oraz dane statystyczne za 1928 r. na dzień 31 grudnia 1928 r. i dostarczyły je wojewodom w nieprzekraczalnym terminie do 10 lutego b. r.

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o przyspieszenie terminu nadsyłania sprawozdań rocznych, obejmujących stan wszystkich gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Sprawozdania te wojewodowie mają nadesłać wyjątkowo w tym roku nie później niż do dnia 1 marca b. r.

Pierwszy kurs dokształcający dla ogrodników miejskich

Towarzystwo Urbanistów Polskich, Warszawa Koszykowa 55 urządza w dniach od 15 lutego do 1 marca 1929 r. pierwszy kurs dokształcający dla ogrodników miejskich. Potrzeba powyższego kursu, wobec prowadzonej akcji uzdrowienia kraju jest wielką. Sprawa zakładania plantacji przez samorządy miejskie jest naogół niedoceniana i akcja często źle prowadzona, co odbija się na stanie higienicznym i estetycznym miast. Wobec tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło wszystkim wojewodom poparcie tego kursu. Kurs obejmie 48 godz. wykładów oraz codzienne ćwiczenia i wycieczki.

Zjazd samorządowy meljoracyjny w Lublinie

Dnia 15 grudnia 1928 r. w Lublinie odbył się wojewódzki zjazd samorządowy z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz państwowych, centralnych, wojewódzkich, banków państwowych, wojewódzkiej rady wodnej, wojewódzkiego komitetu regionalnego, stowarzyszeń i związków zawodowych rolniczych wreszcie fachowych przedstawicieli inżynierii wodnej. Zjazd poświęcony był specjalnie sprawom meljoracji. Był on uwieńczeniem prac przygotowawczych, podjętych dla opracowania planu akcji meljoracyjnej na terenie województwa lubelskiego, planu, któryby objął całokształt potrzeb województwa w tym kierunku.

Nadużycie w gminie mejszagolskiej

Dnia 10 stycznia zastępca inspektora samorządowego sejmiku wileńsko-trockiego p. Beczkowski przeprowadził dochodzenie w sprawie nadużyć w gminie mejszagolskiej, popełnionych przez kancelistę Świetlikowskiego. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie, Świetlikowski sprzeniewierzył ogółem około 1.000 zł. Świetlikowskiego aresztowano, a sprawę skierowano do sądziego śledczego.

Samobójstwo pracownika samorządowego w Dziśnie

W Dziśnie popełnił samobójstwo Adolf Wojtkiewicz. Dochodzenie wykazało, że odebrał sobie życie, ponieważ roztrwonil 2 tysiące zł. które otrzymał z kasy sejmiku na wypłatę robotnikom, zatrudnionym przy biciu drogi.

Nowe książki

I

Z zakresu samorządu i dziedzin pokrewnych

Troisième congrès international des sciences administratives. Paris—juin 1928. Compte rendu des séances du Congrès. Paryż 1928. Str. 173.

Sprawozdanie niniejsze przedstawia przebieg obrad wszystkich sekcji Zjazdu, jednak bez referatów, lub niekiedy tylko z krótkim podaniem ich treści. Samorządowców szczególnie zainteresuje sprawozdanie z obrad sekcji pierwszej, poświęconej administracji samorządowej oraz 6 dłużej uzasadnionych uchwał w sprawie zarządu samorządowego.

Poradnik Techniczny dla Samorządów Miejskich pod redakcją inż. arch. Józefa Holewińskiego. Tom I. Warszawa, 1928.

Tom niniejszy zawiera prace następujące: I. inż. arch. W. Michalski — Plan regulacyjny miasta. II. inż. M. Heine — Bruki, drogi i chodniki. III. inż. prof. I. Radziszewski — Kanalizacja i wodociągi. IV. inż. T. Baniewicz i inż. A. Dąbrowski — Komunikacje miejskie. 55 rysunków.

Dziesięć lat odrodzonej Polski niepodległej w życiu powiatu łódzkiego 1918-1928. Wydawnictwo

wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego 11 listop. 1928 roku. Łódź 1928. Str. 240 + XXVI.

Jest to przede wszystkim zbiór artykułów sprawozdawczych o działalności społecznej i gospodarczej w powiecie łódzkim, nie tylko ze stanowiska samorządowego traktowanych. Następnie książka zawiera wspomnienia z walk o niepodległość w pow. łódzkim i niektóre inne rzeczy, luźniej już związane z planem książki. Nie wszystkie rzeczy są równej wartości. Wolelibyśmy, aby w takiej książce mniej było krótkich artykułków, mających znaczenie jednolite, a natomiast więcej rzeczy trwałych i podstawowych. Książka wydana bardzo ładnie i starannie.

S. GLISZCZYŃSKI. Instrukcja zbiorowa dla urzędników gminnych i wewnętrzna organizacja gminy w b. z. a. b. rosyjskim. (Referat wygłoszony na kursie inspektorów sam. gm., urządzonym przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego w czerwcu 1928 r.) Warszawa, 1928. Nakł. spółki wydawniczej „Samorząd”.

Jak już z samego tytułu wynika, praca ta składa się z dwóch części, z których jedna traktuje o biurowość gminnej a druga o wewnętrznej organizacji gminy. O ile chodzi o część pierwszą, to nie stanowi ona instrukcji biurowej w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie zawiera zasad, normujących czynności biurowe urzędu gminnego w systematycznym porządku, t. j. od chwili wpływu sprawy do urzędu do chwili jej ostatecznego załatwienia, nie zawiera takich wzorów, jak np. schemat pisma urzędu gminnego, wzór dziennika korespondencyjnego, ponaglenia, kontroli i wydań itd., wreszcie nie jest ujęta w formę instrukcji. Raczej, co zresztą sam autor we wstępie zaznacza, jest to zbiór rad i wskazówek na temat instrukcji biurowej. Część druga pracy obejmuje regulaminy obrad rady gminnej oraz regulaminy dla 4-ech komisji gminnych: rewizyjnej, drogowej, sanitarnej i przeciwpożarowej. Broszura S. Gliszczyńskiego, oparta na długoletniej obserwacji, treściwie i jasno napisana, może w wielu urzędach gminnych oddać duże usługi i stanowi podstawę do opracowania szczegółowej instrukcji biurowej dla urzędów gminnych.

Instrukcja o postępowaniu administracyjnym dla urzędów gminnych i magistratów. Wydana przez Min. Spraw. Wewnętrznych dnia 21 sierpnia 1928 r. Warszawa, 1928. Nakł. Zw. Pracow. Administracji Gm. Str. 48.

SMOLKA JAN: Katalog Archiwum aktów dawnych miasta Jarosławia. Jarosław 1928. Nakł. gminy miasta Jarosławia. Str. 38.

Sprawozdanie ze zjazdu prasy prowincjonalnej w dniu 11 grud. 1927 r. DR. ERNEST LUNINSKI. Rola prasy prowincjonalnej w podnoszeniu życia umysłowego i społecznego prowincji Warszawa 1928. Str. 26.

Broszura, poza sprawozdaniem, zawiera pouczający referat zjazdowy o roli i poziomie naszej prasy prowincjonalnej oraz o drogach, wiodących do jej podniesienia.

WANDA JAGIENKA ŚLIWINA i TRACZ FERDYNAND. Ziemia Lubartowska, szkic monograficzny, ilustrowany. Nakładem Polskiej Macierzy Szkolnej w Lubartowie. Na pamiątkę 10-lecia Niepodległości Polskiej — Lubartów, 1928. Str. 146.

Opis powiatu lubartowskiego (nie wiadomo dlaczego nazwanego „ziemią”) i miejscowości w nim położonych. Zawiera dużo ciekawych i pożytecznych wiadomości o powiecie wogóle oraz o wsiach i miasteczkach powiatu. Stanowi pomyślny dowód zainteresowania miejscowemi sprawami. Jednak wyznać trzeba, że czyni wrażenie roboty pośpiesznej, nie pogłębionej, w której wiele materiału nie wyzyskano, a to, co wyzyskano, ułożone dość bezładnie. We wszelkich takich pracach należy podawać źródła, na których się autor opiera.

DR. KAZIMIERZ WINDAKIEWICZ. Komunalne Kasy Oszczędności w Rzeczypospolitej Polskiej (Organizacja dotychczasowa, ustrój i ustawodawstwo obecne) Poznań, 1928. str. 168. Nakł. i wydawn. Komunalnego Banku Kred. w Poznaniu.

Książka zawiera: wstęp o rozwoju samorządowych kas oszczędności w Polsce, następnie dział o ustawowych podstawach organizacji kas, dział o przepisach wykonawczych, dział o związkach międzykomunalnych. W dodatku znajduje się wykaz samorządowych kas oszczędności w Polsce i rozp. Prez. Rzplitej z 17 marca 1928 o prawie bankowym.




TAK
WYGLĄDA
OSADA
NIEOŚWIETLONA

A TAK WYGLĄDA
OSADA OŚWIETLONA
LAMPAMI NAFTOWO-
ŻAROWEMI FABRYKI
„POLMET”

ŻĄDAJCIE OFERT
OD FABRYCZNEGO BIURA SPRZEDAŻY,
WARSZAWA,
PLAC DĄBROWSKIEGO Nr. 2
TELEFON 123-99.

Źródła dziejowe starostwa i parafji Kamionka Strumiłowa. T. I wydał Bronisław Faliński. Kamionka-Strumiłowa 1928. Nakł. Rady Powiatowej i Magistratu miasta Kamionki Strumiłowej. Str. 147.

II

Inne książki nadesłane do Redakcji

ROMAN KUBIŃSKI. Mała gramatyka języka polskiego. Lwów 1928. Wydawn. Zakł. Narod. im. Ossolińskich. Str. 72.

Wysoki poziom naukowy podręcznika, przystępne przedstawienie, konsekwentnie przeprowadzona metoda indukcyjna. Podręcznik ściśle trzyma się programu ministerialnego dla szkół powszechnych.

ST. RUZIEWICZ i E. ŻYLIŃSKI, profesorowie uniwersytetu Jana Kazimierza. Algebra, podręcznik dla klas wyższych szkół średnich Część III. Lwów, 1928. Str. 142. Wyd. Zakł. Narod. im. Ossolińskich.

Podręcznik ułożony ściśle według najnowszego programu Min. Oświaty. Wykład dostosowany do poziomu przeciętnego ucznia szkoły średniej, zachowana jednak przytem niezbędna poprawność naukowa. Książka napisana zrozumiale i przejrzysto, odznacza się znaczną ilością wykresów, oraz dużym i bardzo starannym doбором ćwiczeń i zadań.

DR. JÓZEF ZAWADZKI, PREZ. ZARZ. TOW. XXX lat działalności Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie (1897-1927) Warszawa 1928. Str. 100 + 52.

Krótką historję popularnego Pogotowia Warszawskiego, poparta wykresami i statystyką.

Nadesłane

Z działalności Obwodu Północnego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku

Prezydent Obwodu podaje do wiadomości publicznej sprawozdanie kasowe za czas od 1 czerwca 1928 r. do 30 listopada 1928 r. to znaczy za czas urzędowania obecnego Zarządu. Ze sprawozdania wynika, że wydatki i dochody równoważą się sumą 9760zł. 27. W wydatkach najwięcej, bo 4981 zł. 39 gr. pochłonęły kolonie dla dzieci z Niemiec — ta tak nieoceniona instytucja w walce o polskość polskich dzieci zagranicą. Przewodniczącym obwodu białostkiego jest p. nacz. Galasiewicz.

Składnica Abstynencka

Składnica Abstynencka wszelkich wydawnictw, szerzących trzeźwość, znajduje się w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26.

Odpowiedzi Redakcji

Panu Leonowi Jaworskiemu w Gostyninie. Pański list otwarty do b. żołnierzy z r. 1920 przeczytaliśmy z szczerem odczuciem słuszności sprawy, w której Pan przemawia. Jednak nie możemy umieścić tego listu, gdyż ani trochę nie dotyczy on pracowników samorządowych. Każde pismo ma swój program i charakter i musi go pilnować. Istnieje sporo pism b. wojskowych (np. Inwalida, Na czatach) — do nich lub też do którego z dzienników radzimy się zwrócić.

W KAŻDEJ BIBLIOTECE

znaleźć się powinna książeczka

CZ. ROKICKIEGO

NIEPODLEGŁOŚĆ ODZYSKANA

Jakeśmy ją odzyskali

Czegośmy dokonali

przez lat 10

GŁOSY PRASY:

Głos Prawdy z 8 grudnia 1928 r.:

Broшура napisana obiektywnie. Czyta się ją z wielkiem zainteresowaniem.

Ekspres Poranny z 4 grudnia 1928 r.:

Broшура p. Rokickiego znaleźć się winna we wszystkich popularnych bibliotekach.

Gazeta Lwowska z 30 listopada 1928 r.:

Zwięźle a przejrzysto przedstawia autor dzieje Rzplitej Polskiej w ciągu ostatnich lat 10-ciu.

CENA 1 ZŁ.

Zamawiać w Składnicy Zw. Prac. Adm. Gm.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27.

WYDZIAŁ POWIATOWY w PUŁAWACH

ogłasza

KONKURS

na posadę

INSPEKTORA SAMORZĄDU GMINNEGO

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe, a conajmniej średnie i dłuższa praktyka samorządowa.

Do posady przywiązane są pobory VII gr. płac funkcjonariuszów państwowych.

Podania z odpisami świadectw szkolnych, dotychczasowej pracy z własnoręcznie napisanym życiorysem i powołaniem się na referencje osób wiarygodnych, należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego do dnia 1. II 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

WYDZIAŁ POWIATOWY w BRZĘZINACH
WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

ogłasza

KONKURS

na posadę SEKRETARZA WYDZIAŁU
POWIATOWEGO

z uposażeniem według VII wzgl. VI grupy uposażenia urzędników państwowych szczebel „a” z 15% dodatkiem komunalnym.

W a r u n k i:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Nieprzekroczony 40 rok życia,
3. Studja prawnicze i praktyka samorządowa.

Oferty umotywowane wg. powyższych warunków z odpisami zaświadczeń z dotychczasowej służby wraz z życiorysem należy nadsyłać do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Brzezinach do dnia 15 lutego r. b.

Posada do objęcia z dniem 1 marca r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Brzeziny, dnia 16 stycznia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) Sz. Tułcki

W WYDZIALE POWIATOWYM

W SIERPCU

wakuje posada

**Inspektora Samorządu
gminnego**

Oferty przyjmuje się do dnia
20 stycznia 1929 r.



Oferty

nieuwzględnione
pozostają bez odpowiedzi.

Egzekucja Administracyjna

PODRĘCZNIK

w sprawach egzekucji administracyjnej, skarbowej i sądowej dla organów egzekucyjnych
MAGISTRATÓW I URZĘDÓW GMINNYCH

Opracował Dr. Z. Gutek Woj. Insp. Starostw.
Egzemplarz (108 str.) w cenie 4 zł. 80 gr. do nabycia po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. № 45,390.

Urzędnikom całej Rzeczypospolitej sprzedajemy na raty

piłno, prześcieradła, obrusy, ręczniki, bieliznę damską, męską i pościelową, bieliznę ciepłą, swetry, gotowe wełnane kostjomy damskie (spódniczka i swetr), koldry walowe, podpinka, kapy na łóżka, skarpetki, pończochy, reformy, materiały na ubiory damskie i męskie.

CENY FABRYCZNE

Zamówienia z prowincji wysyłamy pocztą.

Zwracać się po bezpłatne cenniki do:

Składu Fabrycznego „Tkanina Krajowa”
ŁÓDŹ, ALEJA 1 MAJA.

czas. 19951/11 1/2

WYDZIAŁ
POWIATOWY w ALEKSANDROWIE-KUJ.

ogłasza

KONKURS

na stanowisko:

1. TECHNIKA DROGOWEGO do konserwacji i budowy dróg.
2. TECHNIKA DROGOWEGO do budowy dróg gruntowych.
3. DROGOMISTRZA, z uposażeniem w/g grupy X-ej płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Wynagrodzenie techników w/g umowy, zależnie od posiadanego wykształcenia i praktyki.

Podania wraz z życiorysem i odpisy dokumentów należy wnosić do Wydziału Pow. w Aleksandrowie-Kuj. w terminie do 15 marca 1929 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta:

URZĄD GMINY TROJANÓW
POW. GARWOLIŃSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

POMOCNIKA SEKRETARZA GMINY

Od kandydatów wymagane^e jest wykształcenie w zakresie 6 klas, a co najmniej 4 klasy średniego zakładu naukowego i praktyka samorządowa.

Uposażenie wg. XII, względnie XI grupy płac funkcj. państwowych.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych i o dotychczasowej pracy należy nadsyłać do Urzędu gminy Trojanów.

Wójt gminy

B. Grudniak

Sekretarz

Paprocki

SKŁADNICA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ RZ. P.
WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, TEL. 402-20.

jest najtańszem źródłem zakupu

Posiada na składzie:

KSIĘGI RACHUNKOWE, dostosowane do wymagań ostatniego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu — dla wszystkich Związków Komunalnych (gmin, miast i powiatów) oraz wszelkie księgi i druki, używane przez urzędy gminne, magistraty, kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, dozory szkolne, urzędy stanu cywilnego i gminy wyznaniowe żydowskie.

Papier i wszelkie materiały piśmienne po cenach fabrycznych

Zamówienia wysyła za zaliczeniem pocztowem bardzo szybko.

Rachunki ponad zł. 40 wysyła bez doliczania kosztów przesyłki.